PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 10, 1936 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 10. WARSZAWA, MAJ II, 1936 r. Rok XV.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dnia 12 maja 1936 r., jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyły się w całym kraju obchody żałobne, których szczytowym wyrazem był pogrzeb Jego Serca: spoczęło ono u stóp trumny Matki w mauzoleum na Rossie w Wilnie.

Notarjat, w szeregach świata prawniczego, wziął czynny udział w tych uroczystościach żałobnych.

Do Wilna udała się delegacja Zjednoczenia Notarjuszów R. P. w osobach P. P. Not.: *Władysława Włoskowicza,* Wice-Prezesa Zarządu, i *Józefa Moldenhawera,* Członka-Sekretarza Zarządu, która wraz z p. o. Prezesem Rady Notarjalnej w Wilnie p. Not. *Janem Buyko* kroczyła w pochodzie załobnym.

*

Dnia 12 maja o godz. 9-ej wiecz. w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja, urządzona—pod honorowem przewodnictwem Pana Ministra Sprawiedliwości — przez następujące organizacje:

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P., Koło Adwokatów R. P., Zjednoczenie Notarjuszów R. P., Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R. P., Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P., Zrzeszenie Komorników Sądowych R. P.

Na program akademji, która odbyła się w wysoce podniosłym ustroju, złożyły się: przemówienie P. *Kazimierza Rudnickiego,* Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, i recytacje wyjątków z pism Marszałka. Po zamknięciu akademji udała się do Belwederu delegacja z wieńcem.

*

Znakomite pod względem formy i głębokie w treści przemówienie P. Prokuratora *Rudnickiego* podajemy w dosłownem brzmieniu:

Niewąpliwem jest, że w wielolicznych przemówieniach poświęconych w dniu dzisiejszym Wielkiemu Zmarłemu, powtarzać się będzie niejednokrotnie Jego myśli i Jego słowa o ludziach i pracach ludzkich tak silnych i potężnych, że „śmierć przezwyciężają, żyją i obcują między nami".

Powszechność tych powołań będzie jednak zawsze tak daleka od pospolitości, jak dalekiemi są od niej słowa modlitwy, powtarzane by w ciągu setek lat przez usta miljonów wiernych.

Nietylko dlatego, że zawarta jest w nich oczywistość niewątpliwa, przez dzieje stwierdzona i pociechy pełna.

Nietylko dlatego, że Zmarły położył na nich Swójwłasny mocny akcent polskiego romantyzmu.

Ale przedewszystkiem dlatego, że zawarta jest w nich istota tak bardzo potrzebnej wszystkim ludziom i czasom czci dla bohaterów, owych „śmierci zwycięzców", czci oddawanej przez człowieka dnia codziennego człowiekowi epoki, czci, która powiększa duszę wyznawcy i sposobi go do żywota na miarę ponad-człowieczą.

Jeżeli bowiem nie zupełnie słusznem jest to, co powiedział przed stu laty historyk angielski, iż „historja tego, czego ludzkość w tym świecie dokonała, jest w gruncie rzeczy historją wielkich ludzi", to w każdym razie prawdą jest, że wielcy ludzie — „zwycięzcy śmierci" byli „przewodnikami ludzkości, wzorodawcami i w pewnym znaczeniu twórcami wszystkiego, co całe zbiorowisko ludzi zdołało osiągnąć".

Cześć dla Wielkiego Człowieka nie bierna i nie leniwa lecz cześć czynna, polegająca na przetwarzaniu siebie wedle jego miary, jest tak silnym czynnikiem życia, że nie tylko zrozumiałem, ale wprost koniecznem jest, aby zarówno w pierwszą, jak i w każdą rocznicę Jego zgonu słowo Jego o wielkości niektórych ludzi i spraw ich było przypomnianem.

On bowiem należał do nich:

„Ja jestem gwiazdą życia, co o świcie
Skąpana w krwawej jutrzence wychodzi
Różana—a dzień będzie wtenczas biały,
Gdy ja zagasnę....
Kto chce w pioruny wstąpić i w błyskanie,
I śnić to, o czem śnię... niech przy mnie stanie".

W tej strofie tak bliskiej, tak pokrewnej dumnym słowom wileńskiego na Rossie grobowca jest i przepowiednia—już ziszczona—i wezwanie rycerskie na ofiarę wspaniałą, na czyn cięższy nieraz nad ludzką siłę.

Zjawiony w noc niewoli obcej, w noc rezygnowań narodowych, stał się Zmarły gwiazdą zaranną życia. Nowego życia. Duch Jego obszedł, zda się, wszystkie ołtarze polskie, zebrał z nich i płomienie gorejące i żar przygasły i nawet ledwie tlejące iskry, poniechawszy jedynie popielisk wystygłych i szarych. Cały ten żywioł ognia zgromadził w duszy swej i rozpłomienił w znicz za miljony.

Myśl Jego przeniknęła całą mądrość polskiego ducha i znalazłszy jej treść w testamencie Wielkiego Sejmu, w dwóch słowach: Skarb i Wojsko, dodała do nich trzecie — własny Rząd, poszła z tem zawołaniem przez trudne drogi polskiej niewoli ku wolności Polski, ku państwu przezeń stworzonemu, ku rządowi własnemu.

Ofiarność Jego wydała go na walkę, w której broń była tak rozmaita: ołów czcionek „Robotnika", mauzery Bezdan, werndle sierpniowych dni czternastego roku, peowiacka broń, a wreszcie obronny oręż wojny 1920 roku; — wydala Go na walkę o wyzwolenie Polski, o jej obronę i, jak sam rzecze, o „znaczenie tego, co zowią imponderabilia".

Tak to Polskę tworzył, ducha w Nią tchnął, zratował i prowadził. On — bohater.

Dziś zagasł, a dzień jest biały...

A może to jeszcze nie dzień, może to jedynie dnia owego ranek wczesny, może nietylko historyczne znaczenie mają Jego słowa z przed lat piętnastu: „Mamy Orła Białego szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, któremi serca nasze cieszyć możemy, lecz czy mamy dość wewnętrznej siły, czy mamy dość potęgi duszy... Egzamin z sił swoich Polska zdać jeszcze musi. Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenia, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie... Na pracę tak ciężką kraj koniecznie zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym". A ustaliwszy, iż ofiara życia jest ofiarą, na którą Polak napewno się zdobędzie, powie: „Idzie o ofiarę ciężką, robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, z tego co ludziom być może i jest najdroższe — o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać".

W niesklóconej też zgodzie pozostawało całe Jego życie z temi bezustannie stawianemi innym, ale i sobie wymaganiami. Myślę, że istotnie łatwiejszą była dlań—szczęśliwie przez Los nie przyjęta—ofiara z życia na polach tylu bitew, niż owe niejednokrotne rozstania, liczne przezwyciężenia i ofiary, które na sobie wymógł: „Jestem bardzo zmęczony zarówno fizycznie, jak moralnie (powie przed dziesięciu laty), gdyż będąc przeciwnikiem gwałtu, zdobyłem się po ciężkiej walce z samym sobą na próbę sił ze wszystkiemi konsekwencjami".

Ofiar żądał od tych, którzy „przy nim stanęli", aby śnić to, o czem On śnił. Żądał, aby umierali, jak „musi prawy żołnierz umierać na rozkaz dowódcy". To też ginęli na Jego rozkaz żołnierze rewolucji Józef Mirecki, Stefan Okrzeja, Boruch Szulman i tylu innych. Ginęli żołnierze Strzelca, Legjonów i P. O. W. Król-Kaszubski, Lis-Kula, Sulkiewicz, Żuliński i tylu innych.

Ginęło w roku 1920 tak wielu, tak nieskończenie wielu żołnierzy o znanych nazwiskach i żołnierzy nieznanych. Ginęli, gdyż Wódz, żądając, by żołnierz „dał duszę, sam żołnierzowi duszę oddawał".

A później zażądał już nie od żołnierzy jedynie, ale od całego narodu, prócz ofiar, jeszcze pracy, wytężonej pracy, w pracy owej wyścigu.

Dzisiaj zagasł. Czy dzień jest biały?

Czy istotnie utrwaliła się w nas demokratyczna równość, czy staliśmy się wzorem republikańskiej ofiarności i skromności, czy przetworzyliśmy się w niestrudzonych pracowników? Czy idziemy już szeroką drogą między polami żywiącemi wszystkich? Czy przechodzimy przez miasta pracujące, czy zdążamy wzdłuż granic bezpiecznych? Czy niema między nami zawiści niskich, spojrzeń wrogich, czy nie hodujemy nadmiaru pragnień osobistych?

Czy wzbogaciliśmy spuściznę Jego, czy utrwaliliśmy Jego dziedzictwo?

„Czemu Cieniu odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach co skrami grają około twych kolan.
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś polan".
Czemu Cieniu odjeżdżasz?

POD ZNAKIEM KOLEŻEŃSTWA KORPORACYJNEGO

Wszelka twórczość zespołowa w środowisku zawodowem jest wykładnikiem ofiarności i umiejętności pracy jednostek, obdarzonych zaufaniem ogółu członków zawodu, ale tylko w ograniczonych ramach, a mianowicie o tyle jedynie, o ile chodzi o m e c h a n i c z n e ukształtowanie stosunków środowiska, a więc o to, co nazywamy organizacją, sprawnością, sprężystością. Natomiast w zakresie zagadnień m o r a l n y c h, wiążących się organicznie z psychiką ogółu uczestników danej dziedziny twórczości zespołowej, wysiłki jednostek kierowniczych same przez się o powodzeniu pracy decydować nie mogą: musi się z nimi sprzęgnąć oparta na głębokiem rozumieniu i wyczuwaniu idei środowiska społecznego i objawiająca się w czynnej współpracy psychicznej d o b r a w o l a wszystkich pospołu i każdego zosobna członka danego ugrupowania zawodowego.

Jeżeli zaznaczona współpraca psychiczna nie przejawia się w sposób dostatecznie czynny, to występuje rażąca niewspółmierność osiągnięć: ofiarny wysiłek jednostek kierowniczych stwarza coraz to szersze i doskonalsze r a m y prawidłowego współżycia korporacyjnego, a brak dostatecznego współdziałania ze strony szerokiego ogółu członków zawodu nie pozwala na wypełnienie tych ram żywą t r e ś c i ą prawdy moralnej. I wznoszony gmach życia zawodowego rośnie, ale nie krzepnie, bo nie wypełnia go a t m o s f e r a i d e o w a, która dopiero może mu nadać właściwy sens. A to jest wszak rzecz najważniejsza.

Zapewne, zespół kierowniczy każdego środowiska zawodowego, opartego na podstawach prawno-publicznych, rozporządza środkami p r z y m u s u, które dane mu są po to właśnie, by posługiwał się niemi tam, gdzie zawodzi perswazja, gdzie nie trafia dobre słowo admonicji koleżeńskiej, gdzie wypada działać w atmosferze pustki ideowej. Ale... represja, mająca zresztą w pierwszych swych stadjach również tylko charakter moralny, to ostateczna konieczność, która ponadto ze względów zrozumiałych nie może działać wszędzie i zawsze, wszędzie i zawsze, ilekroć zachodzi po temu potrzeba. Ale... represja to jeszcze i przykrość, nie tylko dla tych, którzy ją na sobie doświadczają, ale i dla tych, a może szczególnie dla tych, którzy zmuszeni są ją stosować względem kolegów zawodowych. Ale... represja w każdym wypadku jej działania to plama na honorze zawodowym, plama, którą zmywa wprawdzie wymierzana kara, lecz osad jej pozostaje nazawsze.

Każdy pojmuje, że ludzie nie są aniołami i niema środowiska, w którymby zbrakło jednostek, odbiegających wdół od poziomu nawet przeciętnej poprawności w stosunkach zawodowych. Smutna ta prawda nabiera, niestety, rumieńców, gdy warunki życiowe i ogólna atmosfera moralności społecznej sprzyjają jej krzewieniu. Ale poza temi jednostkami, które jako wyjątkowe w sensie ujemnym poczytywać wypada, w każdem środowisku zawodowem panuje to, co się ostatnio modnie, ale i trafnie określa mianem „k l i m a t u“ m o r a l n e g o. Ów klimat, owa atmosfera, owo nastawienie, owo coś, co nie jest uchwytne, co nie da się ująć w słowa — oto fundamentalny czynnik skuteczności twórczej pracy zespołowej dla dobra zawodu, a poprzez jego dobro dla dobra całości, dla dobra narodu, społeczeństwa, państwa.

Wytwarzanie i kultywowanie owego podstawowego czynnika zespołowości zawodowej to właśnie owa a k t y w n a w s p ó ł p r a c a p s y c h i c z n a z jednostkami kierowniczemi, o jakiej wspominaliśmy na wstępie. Jednym zaś z najgłówniejszych momentów, składających się na właściwe natężenie tego czynnika, to — k o l e ż e ń s t w o k o r p o r a c y j n e.

Nie próbujemy oczywiście określać pojęcia, które, jak zaznaczyliśmy, należy do dziedziny nie dającej się wogóle ująć w słowa. Albo ktoś wyczuwa sens i wzniosłość tego pojęcia, albo nie: wytłomaczyć tego niepodobna. Każdy jednak, boć w każdym człowieku tli się dana od Boga iskra moralności, może, jeżeli pragnie chcieć przez dobrą wolę, iskrę tę rozniecić i w płomień przetworzyć. Otóż trzeba, by każdy to pragnienie miał i postępował tak, jak mu ów głos wewnętrzny dyktuje. Wtedy w środowisku zawodowem zapanuje atmosfera koleżeństwa korporacyjnego, i wtedy dopiero dany zespół może wejść na drogę, która prowadzi poprzez ciągłe doskonalenie się na wyżyny powołania zawodowego.

Podstawowym kanonem prawdziwego koleżeństwa zawodowego jest zrozumienie tej prawdy, że — przechodzimy na interesujący nas grunt konkretny — każdy notarjusz w swej kancelarji nie jest izolowanym od całości pracownikiem w swej komórce zawodowej, lecz jest organicznie zespolonym ze wszystkimi pozostałymi notarjuszami s k ł a d n i k i e m j e d n e g o o r g a n i z m u m o r a l n o - p r a w n e g o, któremu na imię Izba Notarjalna, a w dalszym etapie — jednego organizmu moralnego, któremu na imię n o t a r j a t p o l s k i. Dobro, jakie każ-

da taka komórka wynosi, rzuca blask na cały zawód, i odwrotnie — zło, jakie komórka ta wytwarza, pada cieniem na cały notarjat. Każdy dobry uczynek w stosunku do kolegi przynosi zaszczyt korporacji, potęguje jej ducha, wzmacnia jej spoistość, i odwrotnie — każdy zły postępek względem kolegi przynosi ujmę korporacji, obniża jej godność, rozluźnia jej więzy. Korporacja — to bowiem nadewszystko duch: duch uczciwości, sumienności i koleżeństwa!

Niestety, życie zbyt często przynosi objawy jaskrawego niezrozumienia tego ducha, zadając całkowity kłam podstawowym nakazom koleżeństwa korporacyjnego. I tak, niedaleko szukając, w komunikacie Nr. 24 Rady Notarjalnej w Warszawie czytaliśmy nie bez przykrego zażenowania, że trzeba dopiero przypominać, by wypływające zazwyczaj z ciasnych i małych porachunków osobistych skargi na kolegów nie wynosić do nadzorczych czynników sądowych, gdy istnieją właściwe organa korporacyjne w postaci Rad Notarjalnych, które same radeby, w razie nieuniknionej konieczności, załatwiać porachunki między kolegami w czterech ścianach własnego domu zawodowego. Czyż sama potrzeba takiego przypomnienia nie świadczy, jak daleka i żmudna jeszcze przed nami droga do wytworzenia atmosfery prawdziwego koleżeństwa korporacyjnego?

Nie zamierzamy na tem miejscu szczegółowo rozważać innych, znacznie może i częściej występujących objawów, zadających kłam nakazom koleżeństwa korporacyjnego, ale już teraz winniśmy się pokrótce zastanowić, jakie środki prowadzą do poprawy sytuacji. Istotnie, w tem rzecz cała: co czynić, by wzniecać i podnosić ducha koleżeństwa korporacyjnego w notarjacie?

Wydaje się, że w granicach możliwości wzajemnego oddziaływania w tym kierunku, nasuwają się dwa następujące wskazania:

Pierwsze — to wytworzenie silnej koleżeńskiej opinji publicznej, która zdolna byłaby demaskować wszelkie zło i nie puszczać płazem, jak to się częstokroć dzieje, żadnego objawu, godzącego w honor notarjatu. Pokutuje w nas bowiem z gruntu błędne mniemanie, że przeczy wskazaniom koleżeństwa, jeżeli o złem postępowaniu kolegi doniesie się do Rady Notarjalnej, która ze swej strony postąpi dalej tak, jak będzie uważała za właściwe, poprzestając prawdopodobnie w wielu wypadkach na skutecznej rozmowie w cztery oczy z Prezesem Rady. Jesteśmy wręcz przeciwnego zdania: postępuje wbrew nakazom koleżeństwa korporacyjnego, kto zło zamilcza, by nie narażać kolegi. To trudno: wszelkie względy muszą ustąpić, gdy w grę wchodzi dobre imię zawodu, do którego się należy. Bez wytworzenia odważnej i czułej opinji publicznej w środowisku zawodowem nie osiągniemy nigdy dobrych wyników w zakresie podniesienia poziomu etycznego notarjatu. To pierwsze wskazanie.

Drugie wskazanie — to wytworzenie atmosfery współżycia koleżeńskiego, a jedną z najbardziej celowych dróg ku temu — to urządzanie perjodycznych okręgowych zjazdów koleżeńskich. Doświadczenie wykazało, że takie zebrania koleżeńskie dają wręcz doskonałe wyniki, jeśli chodzi o wzmacnianie poczucia koleżeństwa. Ludzie, którzy przedtem najbardziej kosem okiem wzajemnie na siebie spoglądali, zazwyczaj wzajemnie się sobie dziwują, gdy przy stole narad nad wspólnemi troskami zawodowemi, a w następstwie przy stole biesiady towarzyskiej, poczują się bliskimi sobie kolegami. Zjazdy koleżeńskie to rzeczywiście znakomity instrument współdziałania koleżeńskiego, który powinien działać systematycznie we wszystkich Izbach. Wydaje się, że byłoby bardzo wskazane, by Rady Notarjalne wręcz nakazały urządzanie okręgowych zjazdów koleżeńskich w poszczególnych okręgach sądowych. Wiele, bardzo wiele możnaby na tej drodze osiągnąć.

Oto dwa wskazania, zmierzające do podniesienia ducha koleżeństwa korporacyjnego w notarjacie. Niech za niemi padną inne ze strony Czytelników. Lepszej sprawie łamy te służyć nie mogą.

OD REDAKCJI

W dalszem wykonaniu zapowiedzi, objętej słowem wstępnem p. t. „Wobec kodyfikacji prawa rzeczowego“ (Nr. 5 r. b., str. 3), w następnym numerze rozpoczniemy druk pracy

DR. JANA WASILKOWSKIEGO

współreferenta projektu prawa rzeczowego w Komisji Kodyfikacyjnej

pod tytułem ogólnym:

NABYCIE I UTRATA PRAW NA NIERUCHOMOŚCIACH

i pod tytułami szczególnemi:

I. Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych

II. Związek między wpisem a nabyciem lub utratą prawa

O PRACY SPOŁECZNEJ
UWAGI I REFLEKSJE*)

Praca społeczna, szczególniej w okresie niewoli posiada chlubne i piękne tradycje. Ucisk władz zaborczych przyczyniał się do konsolidacji wewnętrznej Polaków, oraz do pomocy i solidarności w chwilach nieszczęścia losowego, lub walki z przemocą. W cechach rzemieślniczych i konfraterniach kupieckich w średniowieczu idea wzajemnej pomocy oraz przestrzeganie dobrych obyczajów, stały się podstawą główną działalności tych zrzeszeń.

Bractwa kościelne rozwijały również chlubną ideę samopomocy. Na czoło tego ruchu wysuwa się najświetniejszy nasz kaznodzieja *Piotr Skarga.* Był on inicjatorem powstania w Krakowie prototypu dzisiejszych lombardów. „Bank Pobożny“ powstał w Krakowie w 1585 roku. Wybitnym społecznikiem był *Andrzej Zamoyski* w wieku XVIII, autor „Zbioru praw sądowych“, a przedewszystkiem wzorem niedościgłym dla społeczników był ks. *Stanisław Staszyc.* Ten wielki syn skromnego mieszczanina, cichego burmistrza Piły, cały swój olbrzymi majątek zapisuje na cele społeczne. Potężne dzieło jego „Fundacja Hrubieszowska“ przetrwała zwycięsko nawet czasy ucisku. *Staszyc* zapoczątkował w Polsce, pracę społeczną o zakroju i poziomie europejskim. Za jego przykładem pójdą inni. Praca społeczna staje się bodźcem życia narodowego. Ordynatowa *Stanisława Zamoyska* zakłada w Warszawie Towarzystwo Dobroczynności. Jej syn *Andrzej,* gromadzi około siebie szeregi społeczników w epoce przedpowstaniowej. W Wielkopolsce pracują: *Pieszkowski, Dr. Marcinkowski, Moraczewski.*

W okresie porozbiorowym intensywna praca społeczna zastępuje nam sprawy państwowe. Na czoło spraw społecznych idą sprawy oświatowe, zawodowe, naukowe, spółdzielcze i dobroczynne. Jednostka ofiarna i energiczna była zawsze ośrodkiem każdego ruchu społecznego w trzech zaborach. Przed wojną cały szereg zapisów i fundacji świadczy również o cnotach obywatelskich w Polsce. Wielka Wojna Europejska wzmogła tempo pracy społecznej na całym świecie. Masowa działalność społeczna uzupełniała skutecznie niedostateczną działalność państwa w tym okresie, tak na froncie jak i po za frontem walki.

Pauperyzacja społeczeństwa po wojnie, wzmagający się coraz bardziej kryzys, zwiększająca się nędza— nakazują również wzmocnienie szeregów na froncie społecznym na terenie całej Rzeczypospolitej. Jednostka może istnieć jedynie w obrębie społeczeństwa, a raczej przez grupę społeczną, z drugiej strony grupa społeczna składa się z jednostek, może więc istnieć przez jednostki. Istnieje więc ścisła zależność między jednostką a społeczeństwem i jedno bez drugiego istnieć nie może. Z tego wypływają dla każdego obywatela również obowiązki społeczne i państwowe. Wzgląd na dobro społeczeństwa może wytłumaczyć powstanie i istnienie wielu ograniczeń i hamulców, nałożonych na jednostkę, jak z drugiej strony tylko unormowane życie społeczne daje jednostce tę swobodę, która pozwala jej na rozwój zupełny. Życie społeczne istnieje wszędzie, gdzie powstaje grupa społeczna, od najniższej swej formy organizacyjnej, jaką jest rodzina, do coraz szerszych, wyższych tworów, które stanowi gmina, stan, naród, państwo, ludzkość cała.

Ze stanowiska socjologji naród istnieje tylko o tyle, o ile ma pewne społeczne formy organizacyjne, pozwalające ująć go jako całość. Organizacja ta dochodzi do skutku, o ile istnieje w narodzie pewna ilość dążności dośrodkowych. Każde dążenie społeczne zanim stanie się faktem, jest ideą, przekonaniem, jest celem, jest pragnieniem. Bez entuzjazmu, wiary i poświęcenia nie może być mowy o pożytecznej i celowej pracy społecznej. W społeczeństwie rozpłomienionym entuzjazmem biją źródła energji duchowej i psychicznej, wytwarzają się potężne napięcia woli, które wyładowują się następnie w doniosłych czynach człowieka, czy gromady ludzkiej. Ideałem społecznym w pojmowaniu współczesnem może być jedynie takie wyobrażenie życia społecznego, jakiego wymagać można od rozumu, zmężniałego i dojrzałego w doświadczeniach rzeczywistości. Jest to przykazanie obowiązku społecznego życia, zrodzone nie przez jakiś wymysł samowolny, ale konieczny wynik historycznego prawa rozwoju. Odmawiać ideałowi temu siły władnej — to znaczy czynić z życia ludzkiego szaleńczą grę wypadku, dziki chaos z uporządkowanego współżycia ludzi. Jestem zdania, że gdyby każdy z obywateli poświęcił trochę żarliwości namiętnej, taką np. jaką zużywa się przy grze w „brydża“, to zagadnienie społeczne nabrałoby innego znaczenia i wywarłoby skuteczniejszy niż dotychczas wpływ na stosunki ludzkie. Jeżeli w pracy społecznej pragniemy wykazać samodzielność, musimy jednak przy tych kwestjach zdać sobie sprawę czego chcemy. Jaka dziedzina pracy społecznej nas pociąga, gdzie pracować będziemy systematycznie i wytrwale. Program społeczny winien tak być zbudowany, by jedno zagadnienie wiązało się ściśle z innemi, by rozwiązania ich pozostawały w

*) Poniższy wywód drukujemy tytułem uzupełnienia referatu Autora, ogłoszonego w Nr. 8 r. b. (str. 10) p. t. „Podstawy pracy społecznej notarjusza“. (Red.).

ścisłym logicznym z sobą związku. Program społeczny nie może być oderwany od życia, musi mieć realne i osiągalne cele na względzie. W ten sposób wiąże się on z celami politycznemi państwa, bo tylko ten działacz i polityk może realizować należycie swe zadania, jeżeli umie pracować i odnosi sukcesy na polu społecznym. Poznanie systematyczne natury społecznej człowieka zwiększa świadomość jedności praw, rządzących wszystkiemi zjawiskami.

Ideje były zawsze tworami społecznemi i zaznaczały potężnie obecność swoją w rozwoju państw i narodów. Każda epoka stwarza swoje, pod względem formalnym różniące się między sobą idee, które pod względem treści wykonywują niezbędną i doniosłą funkcję społeczną dla dobra państwa. Państwo jest nietylko zorganizowanem zrzeszeniem ludzi, zamieszkujących pewne określone terytorjum i ulegających wspólnej władzy zwierzchniej, ale przedewszystkiem zbiorem grup społecznych. Z tego punktu widzenia istota państwa i jego rozwój znajduje dopiero właściwe uzasadnienie.

Prastarem jest przekonanie, że człowiek jest istotą społeczną, nie zaś samotną *(solivagum genus-Cycerona).* Towarzyskość jest normalnym stanem człowieka, który przez urodzenie samo, znajduje się w stosunku pokrewieństwa, a tem samem w związku społecznym z całym szeregiem ludzi. Życie społeczne człowieka początkowo w okresie młodzieńczym bierne — zwolna przeobraża się w czynne. Dążenia związane z pracą zawodową nie mogą wypełnić życia jednostki-obywatela, pozostaje zawsze dość czasu na rozrywki, przyjemności, no i pracę społeczną... Dążenia zawodowe i związana z niemi praca uważane są za środek tylko do celu. Celem mogą być idee, którym człowiek sam dał życie, idee, wypływające z jego natury społecznej, posiadające często moc tak potężną, że przenikają całe życie duchowe człowieka. Idee ogólne, jak ojczyzna, religja, państwo, język ojczysty, naród, honor osobisty, praca dla bliźnich — zdobywają taką moc nad jednostką, że potrafi ona nieraz z łatwością życie swoje osobiste złożyć w ofierze. Wiąże się to z naturą społeczną człowieka, która sprawia, że jednostka dąży zawsze do zdobycia w swojem kole społecznym, w grupie własnej, stanowiska, uznania. Dążenie to jest tak silnem, że pokonywa egoizm i instynkt samozachowawczy. Ażeby dojść, nieraz z wysiłkiem i poświęceniem, do celu szlachetnego, nawet kosztem ofiary z własnego życia...

Państwo nowoczesne, wiele bardzo swoich dziedzin oddaje w ręce organizacyj społecznych, które, jak uczy doświadczenie, spełniają zawsze doskonale swe obowiązki. Umiejętność zarządu państwem polega na tem, żeby wiedzieć co państwo ma ująć w swoje ręce, a co oddać instytucjom społecznym, w stosunku zaś do tych ostatnich, jak postępować, żeby im zdaleka pomagać a nigdy nie krępować. Nie zapominajmy o tej wielkiej prawdzie: „Że złemu w stosunkach społecznych winni ludzie, a nie instytucje". Człowiek dawny to jednostka, człowiek zaś nowy jest człowiekiem społecznym!...

Aleksy Rżewski.

OPŁATA STEMPLOWA
OD UMÓW NAJMU LOKALI*)

1. W myśl art. 10 p. *b* art. 88 ust. o opł. stempl. (D. U. 1935 r. Nr. 64 poz. 404) dla określenia opłaty stemplowej od umów najmu lokali na czas ściśle oznaczony co do ilości lat lub ich części należy roczną wartość świadczeń pomnożyć przez tę ilość lat lub ich części, np. przy umowie na 1 rok i przy komornem w wysokości 1.000 zł. za cały rok należy się opłata stemplowa od sumy 1.000 zł. w ilości 1,1%, a więc zł. 11. Tyczasem władze skarbowe najbezzasadniej wydają decyzję, że ze względu na ochronę lokatorów umowa zawarta jest nietylko na ten jeden rok, lecz i na następne lat 5, że więc strony już w chwili zawarcia umowy są dłużne skarbowi opłatę stemplową w sumie 11 zł. + 55 zł., razem 66 zł., i wskutek tego (w każdym oddzielnym wypadku) obciążają strony na 66 zł., zaliczają zapłacone 11 zł. na poczet tych 66 zł., i tylko *narazie odraczają pozostałe 55 zł.* Władze skarbowe bezzasadnie uchwaliły, że z upływem umownego roku, jeżeli stosunek najmu trwa nadal bez pisemnej umowy, to strony *obowiązane* są w ciągu miesiąca od upływu umownego roku wnieść do kasy urzędu skarbowego resztującą opłatę, zł. 55, *której płatność została narazie odroczona,* to jest opłatę za lat pięć.

Tak powziętą uchwałę władza skarbowa wykonywa w każdym poszczególnym wypadku jak następuje. Właściciel domu, zawarłszy z lokatorem pierwszą umowę najmu, składa ją urzędowi opłat stemplowych do ostemplowania. Urząd żąda złoże-

*) Jakkolwiek nieco specjalny temat tylko pośrednio wkracza w dziedzinę praktyki notarjalnej, jednakże ogłaszamy nadesłany nam niniejszy artykuł w całości, a to przedewszystkiem ze względu na osobę Autora, byłego długoletniego Notarjusza w Warszawie i doskonałego znawcy spraw notarjalnych. (R e d.)

nia obu egzemplarzy umowy oraz złożenia odpisu dla urzędu. Urząd niezwłocznie wymierza i pobiera opłatę tylko za termin umówiony (np. roczny), czyni o tem adnotację na obu egzemplarzach, trzeci zaś egzemplarz zatrzymuje u siebie i wnosi do swojej ewidencji umów. Po upływie jednak pewnego czasu, urząd zawiadamia obu kontrahentów, że *winni są* nietylko uiszczoną jak wyżej opłatę stemplową za powyższy rok, lecz i za 5 lat następujących, że wprawdzie za umówiony rok opłata została pobrana, to jednak z upływem roku powinna być zapłacona reszta, t. j. opłata za 5 lat, chyba, że urzędowi zostanie złożony nowy kontrakt na późniejszy okres czasu, opłacony stemplem, albo dowód ustania stosunku najmu.

Oczywiście z upływem roku właściciel domu udaje się do urzędu i (o ile zdołał skłonić lokatora do zawarcia nowej umowy na piśmie, a więc do nowego wydatku) składa nowy kontrakt. Urząd niezwłocznie pobiera opłatę za ten przedłużony roczny okres, lecz zarazem po pewnym czasie znów zawiadamia strony, że przedłużył obowiązek dalszej zapłaty znowu na rok następujący, pod temi samemi rygorami, że więc właściciel jest dłużnikiem stempla znowu za 5 lat po upływie nowego terminu, I tak dalej co rok powtarza się ta sama procedura prolongacyjna, co rok odnawia się obowiązek opłaty za dalsze 5 lat, i to trwa tak długo, dopóki lokator nie umrze, nie wyprowadzi się, lub nie zostanie wyeksmitowany. Procedura ta, jak zobaczymy poniżej, jest stosowana w dalszym ciągu nawet do umów najmu lokali, zwolnionych już obecnie od ochrony lokatorów.

Procedura ta więc w miejsce jednorazowej opłaty za 1 rok, ***wprowadza stały coroczny podatek, prawu całkiem nieznany, wprost prawu przeciwny,*** albowiem: a) umowa najmu może być ustna lub pisemna (art. 109 § 1, 110, 371 Kod. Zob.); b) umowa na piśmie może być przedłużona ustnie (art. 393 Kod. Zob.); c) umowa powstaje tylko z woli stron (art. 50), nie zaś z nakazu; d) opłata stemplowa należy się tylko od pisma (art. 1 ust. o opł. stempl.), nie zaś od umów ustnych, z wyjątkami wymienionemi w tymże art. 1. Jednem słowem, uchwała przyjęta przez władę skarbową co do obowiązku opłaty stemplowej za czas przekraczający umówiony czasokres najmu pozbawiona jest wszelkiej podstawy prawnej.

2. Nie można zgodzić się z przyjętą przez władze skarbowe interpretacją art. 10 ust. o opł. stempl. Artykuł ten wyraźnie brzmi w punkcie *b*, że w razie ustanowienia najmu na czas ściśle ograniczony co do ilości lat lub ich części należy wymierzyć opłatę stemplową, mnożąc roczne komorne przez tę ilość lat lub ich części. Punkt *e* art. 10, zgodnie z jego literalnem brzmieniem odnosi się tylko do najmu, którego czas trwania nie jest określony w punktach *a, b, c, d.* Skoro więc w umowach, o które chodzi, czas trwania zgodnie z p. *b* jest ściśle określony, to o zastosowaniu punktu *e* nie może być mowy. W podobnej sprawie Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z d. 10. IV. 1935 r. L. R. 7139/32 orzekł, że opłata za lat 5, przekraczających umówiony termin najmu, wymierzona jest nieprawidłowo, albowiem z upływem terminu oznaczonego w umowie, i o ile lokator nadal lokal zajmuje, istnieje najem ustny niepodlegający żadnej opłacie stemplowej (art. 1 ust. o opł. stepml.). Pomimo to władze skarbowe w dalszym ciągu postępują jak wyżej.

3. Art. 1 ust. o opł. stempl. głosi, że opłacie podlegają tylko pisma, i że z czynności prawnych bez pism podlegają opłacie tylko te, które wyliczone są w art. 71 ust. 2, 75 ust. 4, 89, 96, 101 ust. 1, 103, 109. Lecz w artykułach tych niema mowy o milczącem przedłużeniu najmu, a przeto nie podlega on opłacie. W art. 89 czytamy, że umowa o najem skrzynki depozytowej lub o przedłużenie najmu podlega opłacie bez względu na to, czy została zawarta pisemnie czy ustnie. Gdyby prawodawca zamierzał stosować podobny przepis i do pisemnych lub ustnych umów o najem, wzgl. o przedłużenie najmu lokali, to nie omieszkałby wyrazić to odpowiednim przepisem. Umowa o najem lokalu, a więc i o przedłużenie najmu zawarta bądź pisemnie bądź ustnie jest zarówno ważna (art. 109 § 1 i 110 Kod. Zob.) i jedynie przy ustnym najmie więcej niż na rok (art. 371) w razie sporu dowód ze świadków jest niedopuszczalny bez zgody stron. A więc: ***przedłużenie najmu może nastąpić bez pisma, ergo — bez opłaty stemplowej.***

4. Dekret Prezydenta R. P. w sprawie obniżenia komornego i zmiany ustawy o ochronie lokatorów z dn. 14. XI. 1935 r. (D. U. 1935 r. Nr. 82 poz. 504) zwolnił większe lokale mieszkalne i znaczniejsze lokale handlowe i przemysłowe od ochrony. Zdawałoby się, że umowy najmu takich lokali powinny być wykreślone z ewidencji. Tymczasem władze skarbowe odmawiają wykreślenia, motywując odomowę tem, że jakoby dekret powyższy nie dotyczył umów, zawartych przed wejściem w życie tego dekretu. Motyw powyższy sprzeciwia się wprost dekretowi. Z tekstu art. 4 dekretu wynika najwyraźniej, że dekret tyczy się właśnie umów, zawartych przed wejściem dekretu w życie, t. j. przed 1. XII. 1935 r. Faktycznie sytuacja jest taka, że gdyby nie było artykułu 4 dekretu, to właściciel, który zawarł z lokatorem przed dniem 1. XII. 1935

r. umowę najmu z terminem dajmy na to po dzień 1. I. 1936 r., mógłby z upływem tego terminu żądać opuszczenia lokalu (art. 389 Kod. Zob.), a co najmniej mógłby wypowiedzieć komorne z zachowaniem terminu wypowiedzenia (art. 390). Oczywiście dekret musiał wziąść takiego lokatora w obronę, i dlatego artykuł 4 pozwala wypowiedzieć komorne co do takich lokali najwcześniej na dzień 30 czerwca 1936 r., a co do lokali przemysłowych i handlowych najwcześniej na dzień 30 września 1936 r. Taka obrona nie jest potrzebna lokatorom, którzy zawierają umowę najmu już po dniu 1. XII. 1935 r., gdyż oni, znając już nowy dekret, mogli umówić się na dłuższy czasokres, o nich więc żadna wzmianka w dekrecie nie jest potrzebna. Stąd wniosek, że zwolnienie od ochrony dotyczy właśnie tych lokali, co do których zawarto umowę przed dniem 1. XII. 1935, nie dotyczy zaś lokali, co do których zawarto umowę po dniu 1. XII. 1935.

5. Dziwnem się wydaje, a jednak tak jest w istocie, że całe powyżej opisane postępowanie jaknajbardziej sprzeciwia się interesom nietylko właściciela i lokatora, lecz i interesom Skarbu.

Co się tyczy właściciela, zawarcie umowy na piśmie leży w jego interesie, a to dlatego: a) że ustala wysokość komornego i czas trwania najmu, co w razie sporu musiałoby być udowodnione zeznaniami świadków, bardzo często zawodnemi; b) że w braku umowy na piśmie właścicielowi grozi niefortunnie zredagowany art. 373 Kod. Zob. co do obowiązku utrzymywania lokalu w odpowiednim stanie. W Kod. Nap., który wogóle unikał kazuistyki, redaktorowie, znając życie, słusznie uznali za potrzebne wyliczyć naprawy lokatorskie (art. 1754), gdyż kazuistyka ta jest mniej szkodliwą, aniżeli spór sądowy o stłuczone szyby, o posadzkę uszkodzoną przez wypadający z pieca węgiel, o używanie pralni i t. d. i t. d.. W umowie pisemnej przed wojną zwykle załatwiano tę kwestję wzmianką, że utrzymanie lokalu w całości i porządku jest obowiązkiem lokatora, ale do tego potrzeba pisma, więc właściciel żądał pisma, jako remedium przeciw pieniactwu; c) że w braku pisma właścicielowi uśmiecha się perspektywa oglądania codzień innego lokatora, nawet darmego (art. 398 Kod Zob.); d) że w sprawach podatkowych nie jest narażony na podnoszone przez urząd skarbowy bardzo przykre dla właściciela wątpliwości co do rzeczywistej wysokości komornego; e) że przy nabywaniu nieruchomości przezorny reflektant nie zawrze tranzakcji bez udowodnienia wysokości komornego pismem; f) że przy krótkich obecnie terminach wypowiedzenia i olbrzymiem dzieleniu lokali na części, a więc zwiększaniu się ilości lokatorów, właściciel narażony jest na ciągłą zmianę lokatorów niezwiązanych kontraktem. Takich motywów możnaby przytoczyć mnóstwo.

Co się tyczy lokatora, jeśli jest człowiekiem solidnym, żąda pisma, albowiem: a) chce mieć stały dach nad głową i nie być narażonym na krótkoterminowe wypowiedzenie zwłaszcza w nieodpowiedniej porze roku; b) chce nie być narażonym na możliwą podwyżkę komornego. Zwłaszcza przy najmie lokali handlowych i przemysłowych oba przytoczone warunki umowy grają najkardynalniejszą rolę. Tymczasem procedura przyjęta przez władze skarbowe odstrasza właścicieli domów od zawierania umów na piśmie. Jeszcze lokal niezajęty, a już strony są dłużnikami Skarbu na sumę 6-cio letniej opłaty stemplowej. Właściciel musi z każdą umową wędrować do urzędu opłat stemplowych, corocznie musi umowę odnawiać i znowu wędrować, w razie bowiem przeciwnym grozi mu egzekucja pięcioletniej opłaty, musi walczyć z każdym lokatorem, który odmawia kosztów nowej umowy, i t. d.

Bywają dziwne okoliczności. Lokator umiera na krótko przed ekspiracją najmu, spadkobiercy nie znają stanu majątkowego, nie mogą zdecydować się, czy i który z nich przejmie lokal; tymczasem w granicach *temporis deliberandi* przychodzi egzekucja za stempel. Bywa i tak, że lokator nie płaci komornego, właściciel uzyskał wyrok na eksmisję, ale nie chcąc rujnować biedaka, przyjmuje groszowe zaliczki i tymczasem nie wyrzuca na bruk. Czy może być mowa o zawarciu z nim nowego kontraktu? A wszakże przy każdej takiej okazji właściciel jest przez urząd monitowany, wzywany do składania ustnych i pisemnych objaśnień, traci drogi czas w porze codziennej zarobkowej pracy. Kto przechodził takie koleje, ten będzie wolał raczej nie zawierać umów na piśmie, aniżeli marnować drogi czas i pieniądze. Procedura, o której mowa, zupełnie nie liczy się z życiem. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że dzięki niej ilość umów zawieranych na piśmie będzie się stale zmniejszała.

Nadmienić należy, że opłata stemplowa przy obecnem ogólnem zubożeniu jest zbyt wysoka (1%). Aby strony nie unikały pisma, należałoby zredukować ją do ¼%, a wtedy strony chętnie będą zawierały umowy na piśmie i Skarb z pewnością osiągnie większy dochód niż obecnie.

Stąd płyną trzy wnioski: 1) opłata stemplowa należy się tylko od umowy pisemnej i tylko za przeciąg czasu w umowie ściśle określony; 2) w miarę zwalniania lokali od ochrony umowy powinny być wykreślane z ewidencji; 3) opłata stemplowa powinna być zredukowania do ¼%.

Szymon Landau.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

WALNE ZGROMADZENIA NOTARJUSZÓW

W ostatnim numerze (str. 19) ogłosiliśmy obwieszczenia Rad Notarjalnych w Poznaniu i w Wilnie, zwołujące tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenia Notarjuszów (art. 27 § 2 pr. o not.) na dzień *17 maja.*

W niniejszym numerze (str. 14, 15) ogłaszamy obwieszczenia innych Rad Notarjalnych, a więc: w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie, w Lublinie i w Katowicach, zwołujące Walne Zgromadzenia na: *23 maja* (Katowice), *24 maja* (Warszawa, Kraków, Lublin) i *31 maja* (Lwów).

Tak więc nakaz, objęty art. 27 §2 pr. o not., ulega na rok 1936 prawidłowemu wykonaniu we wszystkich Izbach Notarjalnych.

*

Sprawozdania z Walnych Zgromadzeń, wraz z wyciągami ze sprawozdań Rad Notarjalnych za rok 1935—1936, ogłosimy w numerach czerwcowych (Nr. Nr. 11 i 12). Będziemy dążyli, jeżeli tylko względy techniczne na to pozwolą, do łącznego wydania tych dwuch numerów w jednym zeszycie, obejmującym 48 str. druku, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. W ten sposób osiąga się bowiem dokumentarny obraz całokształtu prac korporacyjnych notarjatu.

Ale. powtarzamy, możliwość wykonania tego zamierzenia zależy w decydującej mierze od względów natury technicznej, których w chwili, gdy słowa te piszemy niepodobna przewidzieć z dostateczną dokładnością.

Być może zresztą, że z tych samych względów będziemy zmuszeni zobrazowanie działalności poszczególnych Rad Notarjalnych w minionym roku sprawozdawczym — przełożyć do podwójnego numeru lipcowego.

SPRAWOZDANIE
RADY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

Jak i w roku ubiegłym, wyszło z pod prasy drukarskiej i rozesłane zostało wszystkim Członkom Izby — Sprawozdanie Rady Notarjalnej w Warszawie za rok 1935—1936.

Jest to książeczka średniego formatu, obejmująca 60 stron druku (w roku ubiegłym — str. 48), a przedstawiająca w skrócie sprawozdawczym całokształt działalności stołecznej Rady Notarjalnej w roku administracyjnym 1935—1936 (do dnia 31 marca r.b.).

Treść pomienionej książeczki uwzględnimy we właściwym czasie, gdy w łącznem ujęciu przedstawimy działalność poszczególnych Rad Notarjalnych w minionym roku sprawozdawczym.

O WŁAŚCIWĄ STRUKTURĘ SĄDÓW DYSCYPLINARNYCH*)

W związku z artykułem *Dr. Stanisława Steina* w Nr. 3—4 r. b. „Przeglądu Notarjalnego" co do pożądanej nowelizacji prawa o notarjacie, pozwolę sobie do uwag Szanownego Autora dodać ze swej strony uwagę w przedmiocie potrzeby znowelizowania rozdziału VI prawa o notarjacie, traktującego o odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności zaś przepisu, dotyczącego struktury sądów dyscyplinarnych.

W myśl art. 47 pr. o not. sąd dyscyplinarny Izby Notarjalnej, orzekający w pierwszej instancji, składa się z jednego sędziego okręgowego oraz 2-ch notarjuszów, delegowanych przez Radę Notarjalną ze swego grona, zaś sąd dyscyplinarny odwoławczy, orzekający w II-ej instancji, składa się z 2-ch sędziów apelacyjnych oraz jednego notarjusza, delegowanego przez Radę Notarjalną ze swego grona, przytem w myśl art. 48 § 2 tegoż prawa rzecznikiem sądu dyscyplinarnego Izby jest notarjusz, wyznaczony przez Radę. Poza tem w myśl art. 38 pr. o not. Rada Notarjalna wykonywa nadzór nad notarjuszami okręgu Izby bądź przez swych członków, bądź przez wyznaczonych w tym celu notarjuszów, nie będących członkami Rady, w praktyce jednak czyni to zazwyczaj przez swych członków; następnie w myśl art. 39 tegoż prawa Rada Notarjalna z powodu dostrzeżonych przewinień może kierować sprawy do postępowania dyscyplinarnego.

Powołane przepisy stanowią więc, że Rada Notarjalna przeprowadza rewizję, względnie dochodzenie, kieruje sprawę do sądu dyscyplinarnego, oskarża w tym sądzie, a następnie przez swych członków przyjmuje udział w osądzeniu sprawy, przytem przy wyrokowaniu w sądzie I-ej instancji ma zdecydowaną przewagę, co jest tembardziej istotne, że od wyroku I-ej instancji obwinionemu nie służy odwołanie, o ile skazano go na karę upomnienia lub nagany.

Przytoczona struktura sądu dyscyplinarnego stanowi zaprzeczenie objektywnych warunków, koniecznych do bezstronnego osądu i dlatego przepis art. 47 § 1 pr. o not. należy znowelizować w tym sensie, iż do sądów dyscyplinarnych Rada Notarjalna deleguje notarjuszów z poza swego grona, a jeszcze lepiej — z pośród notarjuszów, wybieranych w tym celu co roku w ustalonej liczbie przez walne zgromadzenie z poza grona Rady.

J. Dworakowski.

*) W otworzonej artykułem (Nr. 3 — 4 r. b., str. 3 i nast.) *Dr. Stanisława Steina*, Prezesa Rady Notarjalnej w Krakowie, wymianie zdań na temat pożądanych zmian w obowiązującem prawie o notarjacie, drukujemy poniższe uwagi p. *Józefa Dworakowskiego*, Notarjusza w Lidzie. (Red.).

ORZECZNICTWO DYSCYPLINARNE

PÓŹNIEJSZE POŚWIADCZENIE PODPISU

Teza. *Sporządzenie poświadczenia podpisu dopiero po upływie pewnego czasu po dokonaniu podpisu lub uznaniu podpisu wobec notarjusza, samo w sobie nie stanowi ubliżenia obowiązkom notarjusza.* (Uchwała Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarjalnej w Poznaniu — sygn. akt. P.D. 8/35)*).

Wyciąg z uzasadnienia. Okoliczność, że notarjusz *X.* w dniu 21 maja 1935 r. poświadczył podpis p. *R. L. G.*, podczas gdy w dniu tym p. *R. L. G.* przebywał w Paryżu. a zatem, że not. *X.* wystawił poświadczenie podpisu dopiero w kilka dni po dokonaniu podpisu, nie może być żadną miarą poczytana jako naruszenie prawa o notarjacie, ani jako ubliżenie obowiązkom notarjusza. Art. 95 § 1 p. o n. stanowi, że każde poświadczenie zawierać będzie miejsce i dzień dopełnienia czynności. Czynnością w niniejszym wypadku jest poświadczenie podpisu przez notarjusza. Czynność tę poprzedza zawsze dokonanie podpisu w obecności notarjusza lub uznanie podpisu za własny wobec notarjusza. Chociaż zdarzenia te muszą oczywiście poprzedzać czynność, nie są one z czynnością notarjusza, którą stanowi poświadczenie podpisu, identyczne. Nie jest koniecznem, aby poświadczenie podpisu przez notarjusza nastąpiło tego samego dnia, w którym podpis przed notarjuszem został dokonany lub uznany. W dawniej obowiązującem prawie niemieckiem istniał przepis § 183 niem. ustawy o sądownictwie niespornem, który zawierał tę samą treść co art. 95 § 1 p. o n. Tak literatura jak i orzecznictwo, dotyczące § 183 *l. c.* stało na stanowisku, że poświadczenie nie musi być dokonane natychmiast po złożeniu lub uznaniu podpisu przed notarjuszem. Stanowisko to podziela w literaturze *Oberneck (das Notariatsrecht)*, a tak samo orzecznictwo dotychczasowe w odniesieniu do § 183 dawniej obowiązującego przepisu ustawy o sądownictwie niespornem, jak np. wyrok dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w Kolmarze z dnia 2. 6. 1906 r. *(Zeitschrift des deutschen Notarvereins,* 1906 str. 775).

Na stanowisku powyższem stoi widocznie także komentarz *Allerhanda* (prawo o notarjacie, do art. 96 uwaga 9). *Allerhand* omawia wypadki, w których prawo materjalne, jak np. art. 399 § 2 kod. zobowiązań wymaga pisma „z datą urzędownie ustaloną". Jeżeli w tych wypadkach nie spisuje się aktu notarjalnego, notarjusz nie stwierdza daty, lecz stwierdza podpis na dokumencie umieszczonym, a przytem także datę umieszczenia lub uznania podpisu, to wskutek tego należy także tę datę uważać jako urzędownie ustaloną.

Biorąc pod uwagę powyższe opinje doktryny, należy rozróżnić datę wystawienia poświadczenia od daty umieszczenia lub uznania podpisu, którąby mogła być osobno poświadczona.

*) Teza w ujęciu P. Not. *dr. Jana Sławskiego,* rzecznika dyscyplinarnego Poznańskiej Izby Notarjalnej. Tak samo—następująca dalej teza do uchwały Sądu Dyscyplinarnego Izby Poznańskiej w sprawie P. D. 7/35.

Uwzględniwszy powyższy stan prawny, nie można się dopatrzyć winy w okoliczności, że notarjusz *X.* wystawił poświadczenie w kilka dni po uznaniu podpisu.

Zatem czynność poświadczenia podpisu przez notarjusza poprzedza zawsze fakt dokonania podpisu lub uznania podpisu za własny przed notarjuszem. Fakt ten mógł mieć miejsce innego dnia aniżeli poświadczenie podpisu, a nawet mógł się zdarzyć w innem miejscu, aniżeli nastąpiło poświadczenie podpisu. Art. 95 § 1 p. o n. wymaga oznaczenia miejsca i dnia dopełnienia czynności notarjusza, a więc poświadczenia podpisu przez notarjusza. Jeżeli poświadczenie podpisu następuje późniejszego dnia lub w innem miejscu aniżeli położenie lub uznanie podpisu przed notarjuszem, to może notarjusz także tę datę w poświadczeniu zaznaczyć, jednakże obowiązek ku temu, jak wyżej wskazano, nie istnieje.

NIEŚCISŁOŚĆ ZAZNACZENIA CZASU AKTU

Na żądanie Prezesa właściwego Sądu Okręgowego wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne przeciwko notarjuszowi *X.*, a to na tej zasadzie, że temuż notarjuszowi wytoczono postępowanie karne o przestępstwo z art. 192 K. K. **).

Oskarżenie w Sądzie Grodzkim w .... polegało na tem, że notarjusz *X.* w akcie cesji na sumę ... zł., należnej *T.* od Zarządu Cukrowni *W.*, na rzecz jego buchaltera *K.*, zaznaczył na żądanie stawającego do aktu plenipotenta *T.*, że akt został sporządzony o godz. 10 rano, gdy w istocie o godz. 10 rano akt był zaledwie obstalowany w kancelarji notarjalnej, a odczytanie i podpisanie aktu nastąpiło, jak się wyraża notarjusz *X.* — „ze znacznem opóźnieniem".

Sąd Dyscyplinarny Lubelskiej Izby Notarjalnej zważył m. in. co następuje:

Według art. 84 pr. o not. akt powinien zawierać wymienienie dnia, miesiąca i roku sporządzenia aktu , a na żądanie strony, godzinę i minutę rozpoczęcia i podpisania aktu, a według wyjaśnień prof. *Glassa,* umieszczonego pod tymże artykułem, za godzinę i minutę rozpoczęcia aktu należy poczytywać moment rozpoczęcia odczytania go, z tego więc wynika, że wzmianka o godzinie sporządzenia aktu przez notarjusza *X.* była zupełnie nieścisła.

Oznaczenie w tym wypadku godziny sporządzenia aktu miało dla stron to praktyczne znaczenie, że w tym samym dniu komornik w godzinach przedpołudniowych na zaspokojenie wierzyciela *T.* zajął w Cukrowni *W.* należność, przypadającą temuż *T* za plantowane buraki cukrowe, chodziło więc o to, ażeby chwila sporządzenia aktu cesji była oznaczona, jako wcześniejsza od czynności komornika.

W sprawie karnej niema jednak poszlak, wskazujących na to, że notarjusz *X.* był w zmowie z kon-

**) por w dziale „Orzecznictwo Sądowe" p. t. „Odpowiedzialność notarjusza za t. zw. fałsz intelektualny" — w Nr. 8 r. b., str. 16. (Przyp. Red.).

trahentami, że wiedział wogóle o podjętych przeciw *T.* krokach egzekucyjnych i że domyślał się, że celem sporządzenia aktu jest prawdopodobnie udaremnienie egzekucji sądowej.

Sąd Grodzki w .... postanowieniem z dn. .... w sprawie dochodzenia przeciwko notarjuszowi *X.* ze względu na brak znamion przestępstwa w działaniu podejrzanego postanowił postępowanie w niniejszej sprawie umorzyć.

Z tych też zasad Sąd Dyscyplinarny Lubelskiej Izby Notarjalnej postanowił postępowanie w sprawie umorzyć.

*

Z powyższej uchwały można wysnuć następującą tezę (w opracowaniu Redakcji):

Jakkolwiek zaznaczenie godziny i minuty rozpoczęcia i podpisania aktu (art. 84 § 1 pkt. 1 pr. o not.) powinno być uczynione przez notarjusza z pełną ścisłością, to jednakże notarjusz, który w dobrej wierze ścisłości tej nie dochował, nie popełnia przewinienia służbowego, skutkującego odpowiedzialność dyscyplinarną.

OCIĄGANIE SIĘ Z OPŁACANIEM SKŁADEK IZBOWYCH

Na wniosek Rady Notarjalnej w Krakowie wszczęte zostało przeciwko notarjuszowi *X. Y.* postępowanie dyscyplinarne z powodu naruszenia przez niego obowiązków urzędowych z art. 22. §. 1. p. o. n. przez to, że nie uiszczał uchwalonych przez Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej w Krakowie w myśl art. 28. L. 3. p. o. n. składek na rzecz tejże Izby i zalegał z zapłatą tychże w wysokości zł. ....

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarjalnej w Krakowie skazał notarjusza *X. Y.* na karę upomnienia.

Z uzasadnienia. Na przeprowadzonej rozprawie notarjusz *X. Y.* przyznał, że mimo urgensów Rady Notarjalnej w Krakowie i zagrożeń, że sprawa zostanie skierowaną do Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarjalnej w Krakowie zalegał ze zapłatą składek na rzecz Izby Notarjalnej w Krakowie kwotę .... złotych, a zaległość tą wyrównał dopiero po przesłuchaniu go przez Kierownika Sądu grodzkiego *N. N.*, zaś zwłokę w zapłacie wkładek tłumaczył ciężkiemi warunkami materjalnemi spowodowanemi budową domu rozpoczętą jeszcze w roku 1929 i zadłużeniem na przeszło .... złotych.

Ponieważ z przeprowadzonej rozprawy wynika, że notarjusz *X. Y.* mimo wyraźnego przepisu art. 22 uchwalonych na rzecz Izby Notarjalnej w Krakowie składek bez uzasadnionych przyczyn nie uiszczał, na urgensy Rady Notarjalnej w Krakowie, jako organu powołanego do zarządu majątkiem Izby Notarjalnej w Krakowie i do nadzoru nad notarjuszami nie reagował, uznał go Sąd winnym naruszenia obowiązku urzędowego z art. 22. p. o. n. i przyjmując jako okoliczność obciążającą wysokość zaległych wkładek, a jako okoliczność łagodzącą dotychczasową jego niekaralność skazał go w myśl art. 55. p. o. n. i art. 163. p. u.s. p. na karę upomnienia.

*

Na podstawie powyższego wyroku ustala się następującą tezę (w ujęciu Redakcji):

Uchybia godności stanowiska i naraża się przez to na odpowiedzialność dyscyplinarną notarjusz, który narusza obowiązek urzędowy z art. 22 § 1 pr. o not., polegający na opłacaniu na potrzeby Izby Notarjalnej składek w wysokości, ustalonej na podstawie art. 28 pkt. 3 pr. o not. przez Walne Zgromadzenie Notarjuszów.

KORZYSTANIE Z USŁUG PŁATNYCH POŚREDNIKÓW

Na skutek relacji właściwego Delegata Rady Notarjalnej w Lublinie, że miejscowi notarjusze posługują się „pokątniarzami", zostało przeprowadzone dochodzenie przeciwko notarjuszowi *X.* w przedmiocie korzystania przezeń z płatnych pośredników w celach ściągania do kancelarji klientów i prowadzenia w ten sposób nieuczciwej konkurencji.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia notarjusz *X.* pociągnięty został do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Sąd Dyscyplinarny Lubelskiej Izby Notarjalnej zważył m. in., co następuje:

Analizując materjał dowodowy, zawarty w aktach dochodzenia, Sąd Dyscyplinarny przyjął za ustalone, a to przedewszystkiem na podstawie zeznań notarjusza *X.* i jego zastępcy *Y.*, których trudno posądzić o zeznania krzywdzące not. *X.*, że pokątny doradca *P.* nie był wcale pracownikiem w kancelarji not. *X.* (nie miał przydziału pracy — zeznanie not. *X.*), natomiast w okresie inkryminowanym przyprowadzał klientów do kancelarji not. *X.*, za co otrzymywał 2% od dochodu brutto (zeznanie świadka *Y.*).

Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że trudno przyjąć inne ustalenie wobec kategorycznego zeznania świadka *Y.* oraz z uwagi na niemożliwość określenia innego stosunku *P.* do kancelarji not. *X.* Notarjusz *X.* przyznaje, że *P.* nie miał przydziału pracy w kancelarji, jeżeli więc był płacony, to musiał spełniać jakieś funkcje poza kancelarją. Nie można sobie wyobrazić, aby *P.*, będąc, jak twierdzi *X.*, wyrazicielem woli stron przy załatwianiu czynności w kancelarji not. *X.*, nie miał zaufania tychże stron; wydaje się znów niemożliwe, aby tylko teren kancelarji notarjusza *X.* był wystarczający dla takiego zdobycia zaufania; stąd powtórny wniosek, pokrywający się zeznaniem świadka *Y.* oraz przyjętem wyżej ustaleniem, że do opłacanych przez *X.* funkcji *P.* należało zjednywanie klientów w terenie i przyprowadzanie ich do jego kancelarji.

Ubocznie ustalenie to potwierdzają fakty, stwierdzone przez notarjusza *Z.* w *K.* o istnieniu nadal na terenie powiatu k-skiego „naganiaczy", agitujących za korzystaniem jedynie z czynności notarjusza *X.* oraz stwierdzona przez prowadzącego dochodzenie

powszechna opinja, że notarjusz *X.* korzystał z usług „naganiaczy".

W świetle wyżej ustalonych faktów, Sąd Dyscyplinarny odrzuca wyjaśnienie not. *X.*, zawarte w jego piśmie do Rady Notarjalnej z ...., jako zawierające sprzeczności (*X.* stwierdza, że *P.* był stałym jego klientem, to znów, że był pracownikiem, figurującym w spisie pracowników, jako osoba „do zleceń"), co wyraźnie jest sprzeczne z ustalonym wyżej stanem faktycznym i oprócz tego gołosłowne.

Przypisany notarjuszowi *X.* jak wyżej czyn, niewątpliwie wykracza przeciwko etyce zawodowej, zawiera bowiem cechy korzystania z usług przez prawo zakazanych i obłożonych karą (art. 11 Ustawy z 28/III. 1933 r. poz. 269 o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw) oraz jest sposobem prowadzenia walki konkurencyjnej, przynoszącej ujmę stanowisku Notarjusza (art. 13 Prawa o Notarjacie).

Kwalifikując w ten sposób czyn przypisany notarjuszowi *X.*, Sąd Dyscyplinarny, biorąc całokształt okoliczności sprawy, a przedewszystkiem popełnienie przez Notarjusza *X.* inkryminowanego mu czynu po raz pierwszy, uznaje za słuszne udzielić notarjuszowi *X.* upomnienia.

*

Z powyższego wyroku wyłania się następująca teza (w opracowaniu Redakcji):

Notarjusz, który korzysta z usług płatnych pośredników dla pozyskiwania klijentów, uchybia powadze i godności swego stanowiska, co pociąga za sobą surową represję dyscyplinarną, łagodzoną jedynie uprzednią niekaralnością winnego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA BYŁYCH NOTARJUSZÓW

Teza. *Przeciwko byłym notarjuszom, którzy z dniem wejścia w życie prawa o notarjacie przestali być notarjuszami, nie można w dalszym ciągu prowadzić postępowania dyscyplinarnego* *).

(Uchwała Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarjalnej w Poznaniu — sygn. akt. P. D. 7/35).

Wyciąg z uzasadnienia. Senat Dyscyplinarny dla notarjuszy przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu na posiedzeniu niejawnem dnia 27. września 1933 r. uchwalił na wniosek Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11. sierpnia 1933 r. przeciw Dr. *X.*, wówczas notarjuszowi w *Y.*, wdrożyć śledztwo dyscyplinarne o występek służbowy z § 2 ustawy z 21. lipca 1852 (zb. ust. pr. str. 465), popełniony przez to, że rozporządził bezprawnie pieniędzmi, powierzonemi mu jako notarjuszowi, czem naruszył swój obowiązek urzędowy, a zarazem okazał się niegodnym zaufania, jakiego wymaga się od notarjusza.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu decyzją z dnia 17. stycznia 1934 r. uznał, iż dalsze postępowanie dyscyplinarne stało się bezprzedmiotowe, gdyż dr. *X.* przestał być notarjuszem i wobec tego sprawie przeciw niemu nie nadaje się dalszego biegu. Pismem z dnia 9. marca 1934 r. Prezes Sądu Apelacyjnego przekazał akta dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko b. notarjuszowi, a obecnie adwokatowi dr. *X.* w *Y.* Radzie Adwokackiej w Poznaniu, oznajmiając, że postępowanie toczące się przed Senatem Dyscyplinarnym dla notarjuszów nie może być zakończone w dotychczasowym trybie, gdyż dr. *X* przestał już być notarjuszem, jednak zarzuty mu poczynione godzą w moralne jego kwalifikacje i podważają jego stanowisko jako *adwokata.*

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uchwałą z dnia 24 października 1934 r. zarządził przeprowadzenie rozprawy dyscyplinarnej przeciw wyżej wymienionemu adwokatowi z powodu określonego bliżej w powyższej uchwale obwinienia, uchybiającego przepisom art. 15 i 16 prawa ustroju adwokatury z 7 października 1932 r. Dz. U. Nr. 86 poz. 733, a następnie po przeprowadzonej dnia 9. lutego 1935 r. rozprawie dyscyplinarnej postanowił uznać się niewłaściwym ze względu na przepis art. 127 prawa o notarjacie, gdyż czyn zarzucony obwinionemu odnosi się do jego czynności jako notarjusza i przekazał sprawę Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarjalnej.

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarjalnej jednak uznał się niewłaściwym do rozpatrywania tej sprawy i postanowił akta zwrócić Sądowi Dyscyplinarnemu Rady Adwokackiej w Poznaniu, a to z następującem uzasadnieniem:

Prawo o notarjacie (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. października 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 609) weszło wedle art. 150 prawa o notarjacie w życie z dniem 1. stycznia 1934 r., zatem nie obejmuje wypadków zaszłych przed dniem 1. stycznia 1934 r. poza przepisem z art. 124 § 2 i art. 144 prawa o notarjacie. Przepis art. 127 prawa o notarjacie dotyczy jednak wyraźniej tych notarjuszy, przeciwko którym wszczęto przed dniem wejścia w życie prawa niniejszego sprawy dyscyplinarne.

Niemniej też art. 127 wymienionego rozporządzenia obejmuje wyłącznie tych notarjuszy, którzy w czasie wejścia w życie prawa o notarjacie, zostaną ponownie zamianowani notarjuszami, a więc po wejściu w życie wymienionego rozporządzenia, t. j. po 1. stycznia 1934 r. w dalszym ciągu są notarjuszami.

Do tych w żadnym wypadku b. notarjusz dr. *X.* nie należy, gdyż przestał być notarjuszem przed wejściem w życie cytowanego prawa o notarjacie. Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej nie uwzględnił bowiem, że adwokat będący dawniej równocześnie notarjuszem, odpowiadał za swoje postępki ewent. przed obu władzami dyscyplinarnemi, a mianowicie przed władzą dyscyplinarną adwokacką i notarjalną. Jeżeli jednak przestał być notarjuszem, to odpowiada tylko przed władzą adwokacką, o ile czyn jego, chociaż leżący w sferze działalności notarjusza, ubliżał równocześnie powadze i godności adwokata. Stanowisko to było podzielone w stałej judykaturze przez *Ehrengerichtshof für deutsche Rechtsanwalte* — por. tom I str. 207, tom 4 str. 133 — 138, tom 8 str. 235, tom 9 str. 196, 197, tom 13 str. 34, tom 16 str. 73.

Należałoby rozpatrzeć pytanie, czy z uwagi na art. 55 prawa o notarjacie nie należy zastosować analogiczny przepis z art. 135 ustawy o ustroju sądów powszechnych, dopuszczający do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia w czasie służby czynnej.

Na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco, gdyż art. 135 prawa o ustroju sądów powszechnych stosuje się ściśle i wyłącznie do sędziów będących w stanie spoczynku za przewinienia dyscyplinarne, popełnione zarówno w czasie służby czynnej, jak i w stanie spoczynku, zatem nie obejmuje on sędziów zwolnionych, niepozostających w żadnym stosunku służbowym, a tem mniej nie może być rozciągnięty na b. notarjuszy, którzy przestali piastować urząd notarjusza.

---

*) p. przypisek na str. 11, szpalta I.

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARJALNYCH

(WYZNACZONE NA 23, 24, 31 MAJA R. B.)

OBWIESZCZENIA RAD NOTARJALNYCH

Stosownie do art. 27 Prawa o Notarjacie w dniu 24 maja r. b. o godz. 10-ej min. 30 w Sali II Sądu Okręgowego w Warszawie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Okręgu Izby Notarjalnej w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady i wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia.*
2. *Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady za czas od 1 maja 1935 r. i sprawozdania rachunkowego za czas od 1 maja 1935 r. do 31 marca 1936 r.*
3. *Uchwalenie budżetu i wysokości składek członkowskich na potrzeby Izby na rok 1936/37.*
4. *Wybór czterech Członków Rady na miejsce ustępujących w myśl art. 29 i 126 Prawa o Notarjacie.*
5. *Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1936/37.*
6. *Sprawa ubezpieczenia przymusowego i funduszu zapomogowego.*
7. *Wnioski Członków Izby, zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 Prawa o Notarjacie.*

Prezes Rady (—) *Z. Hübner*

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiej Izby Notarjalnej odbędzie się dnia 31 maja 1936 o godz. 10 rano, w sali Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie, (ul. Akademicka 13) z następującym porządkiem dziennym:

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenia.*

   Prezes Rady Notarjalnej.
2. *Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia w dniu 30 maja 1935.*
3. *Wybór przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, asesorów i sekretarzy.*
4. *Sprawozdanie z czynności Rady Notarjalnej za czas od 1 czerwca 1935.*

   Wiceprezes Rady Notarjalnej.
5. *Zamknięcie rachunków za czas od 1 czerwca 1935 do 31 marca 1936 i prowizorjum za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1936.*

   Członek Rady Not. Górski Franciszek
6. *Sprawozdanie z administracji funduszów zasiłkowych dla wdów i sierot po notarjuszach i asesorach, względnie aplikantach notarjalnych, oraz dla zwolnionych notarjuszów, jak również funduszu doraźnej pomocy.*

   Członek Rady Notarjalnej Nitarski Adolf.
7. *Działalność Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych w r. adm. 1935/36.*

   Prezes Rady Notarjalnej.
8. *Wybór 4 członków Rady Notarjalnej w miejsce 4 członków wylosowanych po myśli § 4 art. 29 i § 4 art. 126 p. o. n.*
9. *Wybór 2 rewizorów i 2 zastępców.*
10. *Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1936/1937, jak również wysokości składki rocznej na potrzeby Izby.*

    Członek Rady Not. Witwicki Stanisław.
11. *Sprawa międzyizbowego ubezpieczenia notarjuszów, oraz przedłożenie Rady Notarjalnej z projektami statutu funduszu rentowego przy Lwowskiej Izbie Notarjalnej i regulaminu funduszu zapomogowego Lwowskiej Izby Notarjalnej, opracowanemi na zasadach, przyjętych uchwałą Walnego Zgromadzenia z 30 maja 1935.*

    Członek Rady Not. Dr. Trzos Bolesław
    i notarjusz Żaki Ignacy.
12. *Wnioski Członków Izby, zgłoszone do Rady Notarjalnej co najmniej przez 10 członków najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.*

Rada Notarjalna
Prezes (—) *Sokol*

W dniu 24 maja 1936 r. odbędzie się stosownie do przepisu art. 27 § 2 p. o. n. o godzinie 10-tej przedpołudniem w Sali Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka“ S. A. w Krakowie, ul. Basztowa L. 8 oficyny I p. III Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Krakowskiej Izby Notarjalnej z następującym porządkiem dziennym:

1. *Zagajenie Prezesa Rady Notarjalnej.*
2. *Wybór Przewodniczącego i Zastępców Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, tudzież Asesorów i Sekretarza Zgromadzenia (art. 30 p. o. n.).*
3. *Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i zamknięć rachunkowych z ubiegłego roku administracyjnego przedstawionych przez Radę Notarjalną.*
4. *Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na potrzeby Izby na rok administracyjny 1936/37.*
5. *Zmiana §-fu 7-go Regulaminu Kasy pogrzebowej oraz sprawa ubezpieczenia przymusowego notarjuszów Izby (na podstawie projektu Rady notarjalnej w Warszawie ogłoszonego w N-rze 3 — 4 „Przeglądu Notarjalnego“ z roku 1936 — str. 16 i nast).*
6. *Uzupełniający wybór Członków Rady Notarjalnej (art. 126 § 4, art. 28 § 1 i art. 31 § 2 p. o. n.).*
7. *Wybór Komisji Rewizyjnej na rok administracyjny 1936/37 (§ 3 Regulaminu Izby).*
8. *Załatwienie ewentualnych wniosków Członków Izby w sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu zgłoszonych conajmniej przez 10-ciu Członków do Rady notarjalnej najpóźniej na dni 14-cie przed terminem Zgromadzenia (art. 28 L. 6 p. o. n.).*

Obecność na Walnem Zgromadzeniu jest obowiązkowa (art. 27 § 3 p. o. n.) pod sankcją przepisu art. 27 § 4 p. o. n.

Po myśli art. 61 p. o. n. asesorzy i aplikaci notarjalni mają prawo uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu oraz zabierać głos w obradach, jednak bez prawa stawiania wniosków i głosowania.

Rada Notarjalna w Krakowie
Prezes (—) *Dr. Stein*

W dniu 24 maja 1936 r. (niedziela) o godzinie 10 rano odbędzie się w Lublinie w lokalu Towarzystwa Kredytowego w Lublinie (ul. Pierackiego Nr. 7, parter), Zgromadzenie Walne Lubelskiej Izby Notarjalnej z następującym porządkiem dziennym.

1) *Otwarcie i zagajenie Zgromadzenia Walnego i wybór Przezydjum.*
2) *Wysłuchanie sprawozdania ogólnego z działalności Rady Notarjalnej za rok ubiegły.*
3) *Wysłuchanie sprawozdania finansowego.*
4) *Wysłuchanie wniosków Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdań.*
5) *Uchwalenie preliminarza budżetowego i ustalenie wysokości składek na rok 1936 — 1937.*
6) *Sprawa ubezpieczenia przymusowego.*
7) *Sprawa funduszu zapomogowego.*
8) *Wybór członków Rady Notarjalnej na miejsce ustępujących oraz wybór Członków Komisji Rewizyjnej.*
9) *Wnioski członków Izby Notarjalnej, zgłoszone w trybie art. 28 pr. o not.*

Obecność PP. Członków Izby na Zgromadzeniu Walnem jest obowiązkowa pod karą 100 złotych za nieprzybycie bez usprawiedliwienia (art. 27 § 4 pr. o not.).

Prezes Rady Notarjalnej (—) *Juljan Borkowski*

Rada Notarjalna w Katowicach zwołuje po myśli art. 27 pr. o not. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej w Katowicach, na dzień 23 maja 1936 r. o godzinie 15.30 do hotelu „Savoy“ w Katowicach, ulica Marjacka, z następującym porządkiem dziennym:

1) *Wybór 3-ch członków Rady Notarjalnej.*
2) *Sprawozdanie Rady Notarjalnej i zamknięcie rachunków za rok 1935/36 i zatwierdzenie tychże.*
3) *Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej na potrzeby Izby.*
4) *Utworzenie funduszu zapomogowego oraz ubezpieczenie przymusowe na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby, — ubezpieczenie międzyizbowe.*
5) *Inne sprawy ogólne z zakresu działania notarjatu.*

Prezes (—) *Dr. Dąbrowski*

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

PRZEDSTAWIENIE WEKSLU DO ZAPŁATY

UCHWAŁA CAŁEJ IZBY CYWILNEJ

Sąd Najwyższy, w składzie całej Izby Cywilnej, na posiedzeniu w dniu 9 m a j a r. b. powziął uchwałę osnowy następującej:

Powód, żądając na podstawie wekslu nieprotestowanego wydania przeciwko akceptantowi (wystawcy wekslu własnego) nakazu zapłaty nie tylko sumy wekslowej, lecz także procentu ustawowego od dnia płatności i innych należności wymienionych w art. 47 prawa wekslowego, nie ma potrzeby dołączenia do pozwu dokumentu, stwierdzającego przedstawienie wekslu do zapłaty zgodnie z art. 37 prawa wekslowego.

Uzasadnienie powyższej, ważnej dla praktyki wekslowej, uchwały ogłosimy we właściwym czasie.

RÓWNOWARTOŚĆ WALUTY ZŁOTOWEJ A KLAUZULA ZŁOTA

Z u z a s a d n i e n i a. Wywody kasacji, zmierzające do wykazania, że w zastrzeżonym obowiązku zapłaty spornej pretensji w kwocie 500 dolarów według równowartości 1 dolar równa się 8.90 zł. mieści się klauzula złotowa, która z uwagi na przepis art. 4 rozp. Prez. Rzp. z 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509) jest nieważna, nie znajdują żadnego oparcia w postanowieniach tego rozporządzenia. *Zastrzeżenie płatności wierzytelności dolarowej według równowartości w walucie złotowej, nie jest jednoznaczne z niedopuszczalną klauzulą złotową, bo przez tę ostatnią należy rozumieć jedynie zastrzeżenie zapłaty 1) w monecie złotej lub 2) według równowartości złota* (art. 4 cyt. rozp.).

Przepisu tego jako wyjątkowego nie można w drodze interpretacji rozszerzać także na zastrzeżenia inne, mające na celu ochronę wierzyciela przed dewaluacją dolara w stosunku do obiegowej waluty krajowej, bo w takim przypadku żadna tego rodzaju klauzula nie byłaby dopuszczalna, mimo, że rozporządzenie to wyraźnie tylko do klauzul wyrażonych w złocie każe stosować prawo obce (uchwała Kongr. St. Zjedn. Amer. Półn. z 5 czerwca 1933 r. i art. 2 oraz 4 cyt. rozp.).

W danym przypadku zastrzeżono płatność wierzytelności dolarowej według relacji kursowej do obiegowego złotego z dnia oznaczenia obowiązku zapłaty bez wzmianki o zapłacie według wartości tego złotego w złocie. Brak tego dodatku ma istotne znaczenie, bo wskutek tego także relacja waluty polskiej do kursu dolara może ulegać wahaniom kursowym, co nie ma miejsca przy kursie walut, opartych na parytecie złota, a w ślad za tem przepis art. 4 rozp. cyt. nie wchodzi tu w zastosowanie, podobnie jak nie wchodzi w zastosowanie uchwała kongresu St. Zjed. Am. Półn. z 5 czerwca 1933 r. o płatności zobowiązań w dolarach obiegowych wyrażająca zasadę „dolar za dolar".

Założenie wywodów kasacyjnych, jakoby wobec stałości waluty obiegowej polskiej (złotego) należało oceniać złoty obiegowy jako złoty w złocie, jest błędne i polega na mylnej wykładni przepisów rozporządzenia z 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego (Dz. U. poz. 790) oraz z 5 listopada 1927 w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. poz. 855), gdyż przepisy te wyraźnie rozróżniają złote obiegowe oraz złote w złocie. Pojęcia te zatem nie są jednoznaczne podobnie jak *nie jest jednoznaczne pojęcie wartości dolara złotego i 8.90 zł.*, skoro we wzajemnym stosunku kursowej wartości złotego w złocie do złotego obiegowego jak i we wzajemnym stosunku dolara obiegowego do złotego obiegowego mogą zachodzić znaczne różnice. Kurs walut złotych jest stały, podczas gdy stosunek ich do walut obiegowych jest zmienny, bo zależny od różnorakich względów w sytuacji politycznej i gospodarczej danego państwa. Z tych przyczyn niewątpliwie w uchwale Kongresu St. Zjedn. A. Pół. uchylono klauzulę złotową w szczególności zaś w tym celu, aby zrównoważyć kurs oparty dotąd na parytecie dolara złotego z kursem walut obiegowych państw zagranicznych w obrotach handlowych i gospodarczych z temi państwami. Fakt wspomniany świadczy również o tem, jak wielka zachodzi różnica między kursem walorów złotowych a walut obiegowych, mających służyć potrzebom obrotu i dlatego wywód na temat, jakoby równowartość dolara obiegowego wyrażona w złotych obiegowych była tylko synonimem wartości złotowej w złocie, jest najzupełnie chybiony. *(C. II. 2376/35).*

MOC WSTECZNA MORATORJUM HIPOTECZNEGO

Z u z a s a d n i e n i a. *Ustawa z dnia 29 marca 1933 r.* o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. Nr. 25 poz. 213) *ma moc wybitnie wsteczną.* Wynika to z obniżenia odsetek choćby już były przysądzone, z uznania egzekucji kapitału za niedopuszczalną, z unieważnienia niektórych postanowień umów, zawartych przed wejściem w życie ustawy, z innego zarachowania odsetek, zgodnie z umową już zapłaconych, wreszcie ze zmian co do istniejącego już zabezpieczenia hipotecznego (art. 1-3-5-7-10 cyt.).

Bezzasadnie żali się powód na oddalenie żądania zapłaty kapitału, twierdząc, że spór ten nie podpada pod pomienioną ustawę, gdyż wszczęto go przed wejściem ustawy w życie. *Ustawa nie czyni różnicy między sporami, jakieby zawisły po jej ogłoszeniu, a temi, jakie wówczas już były w toku.* O ile więc chodzi o stosowanie art. 2 cyt., zabraniającego żądania zapłaty kapitału przed dniem 1 stycznia 1938 r. (dekret L. 448/35 Dz. U.), nie jest rzeczą Sądu tworzyć taką różnicę. A zatem uznać należy, że spory zawisłe przed ogłoszeniem ustawy, podlegają jej przepisom. *(C. II. 1857/35).*

RESZTA CENY KUPNA A MORATORJUM ROLNICZE

Z uzasadnienia. Skarga kasacyjna zarzuca, iż Sąd Apelacyjny uznał umowę kupna - sprzedaży nieruchomości za rozwiązaną z racji niezapłacenia reszty ceny kupna w terminie, przez umowę przewidzianym, gdy zgodnie z art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyp. z dn. 24.X.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. poz. 841) suma 11.000 dolarów, przypadająca od pozwanego, została z mocy samego prawa rozłożona na 28 równych rat, płatnych poczynając od 1 kwietnia 1935 r., wobec czego poprzednie terminy wymagalności kapitału upadły, a wraz z niemi wszystkie skutki niedokonania zapłaty należności w tych terminach, i powód z chwilą wydania pomienionego rozporządzenia utracił prawo żądania rozwiązania umowy kupna - sprzedazy podpadających pod przepisy tego rozporządzenia dóbr ziemskich z powodu nieuiszczenia reszty szacunku, bez względu, iż rozwiązanie takie przewidziane było w umowie.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

W przypadku, gdy w umowie kupna - sprzedaży było zastrzeżone rozwiązanie jej samem prawem w razie nieuiszczenia przez nabywcę w terminie umówionym reszty ceny kupna i gdy sprzedawca postawił przez wezwanie w zwłoce nabywcę, zalegającego z zapłatą tej ceny, przepisy później wydanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczyp. z dn. 24.X. 1934 r. (Dz. U. poz. 841) nie mogą stać na przeszkodzie uznaniu przez Sąd, że umowa kupna - sprzedaży z mocy art. 1656 k. c. Nap. uległa rozwiązaniu. (C. I. 1547/35).

PRAWO DO JEDNOSTRONNEGO WYKREŚLENIA KAUCJI HIPOTECZNEJ

Stan sprawy. Na hipotece nieruchomości *X.*, należącej do *Z.* zapisana została kaucja w sumie 10.000 zł. na zabezpieczenie należności *W.* z weksli *Z.* z tem, że kaucja ta ulega wykreśleniu na jednostronny wniosek *Z.* z upływem 1.X.1931 r., o ile do tego czasu nie będzie poczyniony przez wierzyciela sprzeciw sądowy. Na wniosek Skarbu Państwa z dnia 1.III. 1933 r. została zapisana subintabulatem hipoteka prawna na 5000 zł. zaległości podatkowych, należnych od *W.* Aktem z dnia 1.IV.1934 r. Nr. 465/34 zażądał *Z.* wykreślenia kaucji wraz z subintabulatem na rzecz Skarbu Państwa z powodu upływu terminu 1.X.1931 r. i niezgłoszenia przed tym terminem przez *W.* sprzeciwu przeciwko wykreśleniu tej kaucji.

Wydział hipoteczny zawiesił zatwierdzenie aktu Nr. 465/34 ze względu na subintabulat Skarbu Państwa, zabezpieczony na kaucji *W.* Sąd Apelacyjny decyzję tę zatwierdził. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego.

Z uzasadnienia. Jak wynika z wyżej przytoczonych ustaleń kaucja została zapisana na rzecz *W.* ze wzmianką, że ulega wykreśleniu na jednostronny wniosek *Z.* z upływem 1.X. 1931 r., o ile do tego czasu nie będzie poczyniony przez wierzyciela sprzeciw sądowy, który nie nastąpił, i słusznie podnosi skarga kasacyjna, iż *z upływem zakreślonego terminu prawo dłużnika do wykreślenia kaucji na jednostronny wniosek stało się bezwarunkowe.* Wiadomo o tem było Skarbowi Państwa z wykazu hipotecznego, nie mógł zaś wobec art. 113 ust. hip. nabyć lepszych praw z tytułu tej kaucji niż posiadał *W.*, czyli że zapisanie przez Skarb Państwa subintabulatu pozostało bez wpływu na nabyte prawa *Z.* do wykreślenia pomienionej kaucji na jednostronny jego wniosek *(C.I.502/35).*

ZALICZENIE KAUCJI HIPOTECZNEJ NA POCZET SZACUNKU

Z uzasadnienia. *Wierzyciel, mający zapisaną na nieruchomości wystawionej na licytację kaucję hipoteczną, może w razie nabycia tej nieruchomości na licytacji zaliczyć w myśl art. 1572 u. p. c. na poczet szacunku sumę rzeczonej kaucji* (z zastrzeżeniem, wynikającem z art. 1575 u. p. c.), nawet jeżeli nie zamienił jej na czysty wpis, o ile w terminie, wyznaczonym do wykonania warunków licytacyjnych, *przedstawi do zaliczenia swoje wierzytelności na sumę kaucji, zasądzone prawomocnemi wyrokami*, chociażby nieujawnionemi w wykazie hipotecznym, gdyż w wyniku zapisania kaucji każda suma pieniężna, należna wierzycielowi, a objęta kaucją, zyskuje hipotekę i to ze skutkiem wstecznym od daty zapisania kaucji. *(C.I.1042/35).*

NIERUCHOMOŚCI Z NATURY A NIERUCHOMOŚCI Z PRZEZNACZENIA

Z uzasadnienia. *Przedmioty wcielone do nieruchomości dla celów istnienia tej nieruchomości, należy uważać w rozumieniu art. 518 k. c. Nap. za nieruchomość z natury bez względu na to, kto te przedmioty wprowadził do nieruchomości.* Pod pojęcie takich przedmiotów nie mogą jednak podpadać maszyny, wprowadzone do nieruchomości nie dla celów istnienia jej, lecz dla celów przedsiębiorstwa, w nieruchomości się mieszczącego. Tego rodzaju przedmioty mogłyby się stać nieruchomością z przeznaczenia przy istnieniu warunków, przewidzianych w artykule 524 k. c., to jest, gdy zostały umieszczone przez właściciela nieruchomości do użytku i eksploatacji tej nieruchomości, wobec tego nie może być mowy o immobilizacji z przeznaczenia, gdy przedmioty powyższe nie są własnością właściciela nieruchomości. *(C.I.1444/35).*

UPRAWNIENIA KURATORA MAJĄTKU NIEOBECNEGO

Z uzasadnienia. Rozważeniu ulega pytanie, czy kurator, wyznaczony do obrony majątku osoby, nieznanej z miejsca pobytu, ma prawo do zaskarżenia decyzji Wydziału Hipotecznego, zamykającej postępowanie spadkowe po tej osobie. Na to pytanie należy dać odpowiedź przeczącą, gdyż *kurtor jest uprawniony do występowania przed Sądem w obronie majątku osoby nieobecnej, nie zaś przeciwko tej ostatniej, ani przeciwko jej spadkobiercom,* nie może on więc kwestjonować uprawnień tych spadkobierców, gdy wylegitymowali się oni przed sądem, i zaskarżyć orzeczenia Sądu, uznającego ich legitymację. *(C.I.1107/35).*

WYKŁADNIA P. 2 ART. 1054 T. X. CZ. 1 ZW. PR.

Stan sprawy. Powodowie żądali unieważnienia testamentu z zasady, iż jeden ze świadków testamentowych znajduje się w pokrewieństwie 4 stopnia ze spadkobiercą testamentowym. (p. 2 art. 1054 t. X, cz. 1 Zw. Pr.).

Sąd Apelacyjny oddalił powództwo z założenia, że krewny

4 stopnia spadkobiercy testamentowego może być świadkiem testamentu w warunkach, przewidzianych w art. 1054 t. X. cz. I Zw. Pr., to jest gdy przez testatora inni bezpośredni sukcesorzy zostali pominięci. Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok uchylił.

Z u z a s a d n i e n i a. W przypadku ma zastosowanie przepis, mieszczący się w p. 2 art. 1054 t. X. cz I Zw. Pr., specjalnie ograniczający krąg osób, dopuszczonych do świadczenia na testamentach, w razie, jeżeli testament całkowicie lub w części sporządza się nie na rzecz spadkobierców bezpośrednich. Wobec tego, iż w takich testamentach, gwoli zabezpieczenia swobody woli testatora, ustawodawca miał zamiar wprowadzić obostrzone ograniczenia co do osób, które swobodne wyrażenie woli testatora mają stwierdzić, *wyrażenie „krewni do czwartego stopnia", użyte w p. 2 art. 1054 t. X. cz. 1 Zw. Pr., należy uważać, jako obejmujące również i czwarty stopień. (C.I.1245/35).*

MILCZĄCE PRZYJĘCIE SPADKU WEDŁUG T. X. CZ. 1 ZW. PR.

Z u z a s a d n i e n i a. Wniosek Sądu o konieczności dla ustalenia faktu przyjęcia spadku przez spadkobiercę zatwierdzenia jego w prawach spadkowych lub faktycznego objęcia spadku osobiście czy przez osobę upoważnioną nie jest zgodny z właściwem brzmieniem art. 1255 t. X. cz. 1 Zw. Pr.

...Przyjęcie spadku może się wyrazić nietylko w sądowem zatwierdzeniu do spadku lub w osobistem, czy przez osobę upoważnioną faktycznem objęciu spadku, a i *w dokonaniu takich czynności, które stwierdzałyby milczące przyjęcie spadku*, naprzykład wydanie pewnych zleceń co do zarządzania spadkiem, co do wykonania zobowiązań, obciążających spadek, korzystania ze spadku i t p. *(C.I.1531/35).*

ODSTĄPIENIE HIPOTEKI KAUCYJNEJ

Z u z a s a d n i e n i a. Prawo zastawu dla wierzytelności może być z reguły zaintabulowane tylko dla zabezpieczenia istniejącej już wierzytelności, a wpis przeniesienia prawa zastawu nastąpić może tylko na podstawie zdolnego do intabulacji ustępstwa wierzytelności prawem zastawu zabezpieczonej. Od tych zasad zawiera wyjątki przepis § 14 ust. hip. stanowiąc między innemi, że prawo zastawu może być zaintabulowane dla zabezpieczenia zaspokojenia pretensji w przyszłości powstać mających z otwartego kredytu. Taka hipoteka kaucyjna służyć może zatem tylko dla zabezpieczenia pretensyj, powstać mających ze stosunku otwartego kredytu, zabezpieczonego tą hipoteką kaucyjną.

Nie może zatem *ten, na rzecz którego wpisano hipotekę kaucyjną, dla zabezpieczenia pretensyj, powstać mających ze stosunków kredytu otwartego, odstąpić ją innej osobie na zabezpieczenie innych roszczeń, nie powstałych ze stosunku otwartego kredytu, zabezpieczonego hipoteką kaucyjną,* może tylko po ustaleniu wierzytelności, powstałej ze stosunku kredytowego, zabezpieczonego hipoteką kaucyjną, i po zaintabulowaniu dla niej prawa zastawu w ramach kaucji hipotecznej, tę wierzytelność wraz z zaintabulowanem dla niej prawem zastawu przenieść na inną osobę *(C.II.1871/35).*

PRZYRZECZENIE DANIA ZASTAWU NA NIERUCHOMOŚCI

Z u z a s a d n i e n i a. Umowa, zawierająca przyrzeczenie dania zastawu na nieruchomości (§ 1368 u c.) jest umową o obciążenie prawa własności do nieruchomości, a zatem umowa taka winna być *według art. 82 §1 prawa o notarjacie* (Dz. U. poz. 609) pod nieważnością samej umowy sporządzona w formie aktu notarjalnego. *(C.II.1652/35).*

Z UCHWAŁ SĄDU APELACYJNEGO W POZNANIU

WPIS KILKU HIPOTEK W MIEJSCE OSTRZEŻENIA

W miejsce jednego ostrzeżenia, zabezpieczającego w myśl § 883 k. c. prawo o wpisanie jednej hipoteki obiegowej, wpisane być mogą różne hipoteki, o ile suma kwot poszczególnych hipotek nie przekracza kwoty, wymienionej w ostrzeżeniu *).

W sprawie hipotecznej Arkuszewo tom III wykaz 39, o wpis hipoteki obiegowej i zabezpieczającej z pierwszeństwem wpisanego ostrzeżenia, Wydział II Cywilny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, pod przewodnictwem Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego *Norskiego*, a przy współudziale Sędziego Apelacyjnego *Sławika* i Sędziego Okręgowego *Stasińskiego*, na posiedzeniu niejawnem w Poznaniu, d n i a 3 1 m a r c a 1 9 3 6 r., na skutek dalszego zażalenia Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu, zast. przez adw. *E.* z Poznania, na uchwałę Sądu Okręgowego w Gnieźnie z dnia 22 stycznia 1936 r. (sygn. I. 5 Cz. 23/36), postanowił *(II. CZ/X/248/36):*

Zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że uchyla się uchwałę Sądu Grodzkiego w Gnieźnie z dnia 28 grudnia 1935 r. i sprawę przekazuje się temuż Sądowi do ponownego rozpoznania z pominięciem dotychczasowych przeszkód i bez policzenia kosztów postępowania.

U z a s a d n i e n i e.

Pismem z dnia 5 lipca 1935 r. wniósł Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu o zapisanie na jego rzecz na nieruchomości Arkuszewo, wykaz liczba 39, hipoteki obiegowej w wysokości 13.000 zł. w zł., hipoteki zabezpieczającej w wysokości 2.600 zł. w zł. i wykreślenie różnicy w wysokości 1.300 zł. w zł., powstałej wskutek zapisania powyższych hipotek w miejsce ostrzeżenia, które zabezpieczało wpis hipoteki na kwotę 16.900 zł. w zł.

Sąd Grodzki w Gnieźnie zarządzeniem z dnia 22 października 1935 r. doniósł, że narazie nie może zadośćuczynić powyższemu wnioskowi, gdyż w miejsce ostrzeżenia wpisaną być może jedynie jedna hipoteka, i to ta, którą ostrzeżenie wymienia. Przeto w tymże zarządzeniu Sąd Grodzki zakreślił wierzycielowi termin 14-dniowy, celem sprostowania wniosku pod rygorem jego oddalenia. Uchwałą z dnia 28 grudnia 1935 r. Sąd Grodzki w Gnieźnie odmówił wnioskowi B.G.K. z 5 lipca 1935 r., z powodu nie usunięcia braków, wytkniętych w powyższem zarządzeniu zastrzeżenia.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie uchwałą z dnia 22

*) Teza w opracowaniu p. *Stanisława Brzeskiego*, apl. not. w Poznaniu.

stycznia 1936 r. (sygn. I. 5 Cz. 23/36) oddalił zażalenie Banku Gospodarstwa Krajowego na powyższe rozstrzygnięcie, podzielając zapatrywanie prawne Sądu I instancji i wywodząc, że:

„Według § 883 k. c. istotą ostrzeżenia jest zabezpieczenie roszczenia o nadanie lub zniesienie prawa na gruncie lub na prawie, ciążącem na gruncie, albo o zmianę treści lub stopnia takiego prawa. Roszczenie, które ma być zabezpieczone, w myśl § 885 k. c. musi być w ostrzeżeniu bliżej określone, przyczem celem ułatwienia tego Wydziałowi Hipotecznemu przepis § 885 kc. postanawia, że można powołać się przy wpisie na tymczasowe zarządzenie lub na zezwolenie na wpis. Według komentarza Radców Rzeszy do § 883 kc. roszczenie zawarte w ostrzeżeniu musi spełniać warunki dokładnie określonej pretensji, a nadto musi być prawomocne *(rechtsverständig)*. Zasada samoistności obciążenia wymaga, by pod jedną liczbą wykazu księgi hipotecznej figurowało jedno roszczenie. To też ostrzeżenie może dotyczyć jednego roszczenia (Kom. *Güthego* — § 25 ordynacji). Skoro zatem na podstawie ostrzeżenia ma dojść do wpisu zabezpieczonej hipoteki, to wpis tej hipoteki nie może opierać się na innem roszczeniu, ani też nie można tworzyć 2-ch hipotek. Skoro zatem w niniejszej sprawie ostrzeżenie wpisane było dla zabezpieczenia roszczenia o zapisanie długoterminowej hipotecznej pożyczki w kwocie 16.900 zł., to wpis tej hipoteki mógł dotyczyć tylko pożyczki na ustaloną kwotę 13.000 zł. Wierzyciel natomiast nie może domagać się równoczesnego zapisania hipoteki zabezpieczającej w kwocie 2.600 zł., skoro ta druga hipoteka stanowi odmienny rodzaj obciążenia od pierwszej i w swoisty sposób chroni roszczenie".

W należycie założonem (§ 80 poniem. ord. hip.) dalszem zażaleniu Bank Gospodarstwa Krajowego domaga się uchylenia powyższych uchwał i zadośćuczynienia jego wnioskowi z dnia 5 lipca 1935 r. bez policzenia kosztów zażaleniowych, wywodząc, że zarówno prawo hipoteczne jak i względy życiowe nie stawiają przeszkód w załatwieniu powyższego wniosku, gdyż zawnioskowane hipoteki mają zabezpieczać jedną wierzytelność konwersyjną, mieszczącą się w granicach zabezpieczonego ostrzeżeniem roszczenia; poniemiecki zaś kodeks cywilny — celem odciążenia obrotu od zbędnej formalistyki — dopuszcza odchylenie od zasady samoistności obciążenia hipotecznego zezwalając np. na przemianę hipoteki obiegowej na zabezpieczającą (§ 1186), na przeniesienie całej lub częściowej wierzytelności wraz z hipoteką (§ 1153) i na wstawienie innej wierzytelności w miejsce poprzednio zabezpieczonej (§ 1180). Skoro zatem przeniesie się część hipoteki zwyczajnej na cesjonarjusza, a tenże przemieni ją za zgodą właściciela gruntu na hipotekę zabezpieczającą i wstawi w myśl § 1180 poniem. kc. zamiast wierzytelności — dla której istnieje hipoteka — inną wierzytelność — to pod tą samą liczbą bieżącą wpisu istnieć będą dwie różne hipoteki (obiegowa i zabezpieczająca). Również przy podziale wierzytelności w myśl §§ 1151, 1152 poniem. kc. jakoteż przy częściowem zaspokojeniu wierzyciela hipotecznego i powstaniu długu gruntowego zachodzić będzie podobny przypadek, że pod jedną liczbę wpisu figurować może i hipoteka zwyczajna i zabezpieczająca i dług gruntowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Trafnie żalący się wywodzi, że z mocy powyżej przytoczonych przepisów mógłby Bank Gospodarstwa Krajowego drogą okrężną doprowadzić do zawnioskowanych wpisów. Mianowicie uzyskawszy wpis w miejsce ostrzeżenia hipoteki na całą kwotę, mógłby część z niej zamienić na hipotekę zabezpieczającą. Taka droga okrężna byłaby połączona z przepisywaniem księgi hipotecznej i z kosztami, obciążającemi dodatkowo dłużnika. Bezpośredniemu zaś dokonaniu zawnioskowanych wpisów nie stoi na przeszkodzie zasada samoistności obciążeń hipotecznych. Wprawdzie poniem. k. c. w §§ 1113 i 1115 wyraża zasadę, że jedna hipoteka może zabezpieczać tylko jedną, ściśle określoną wierzytelność (por. orzeczenie Sądu Rzeszy tom 75 str. 245 i nast. oraz *Güthe-Triebel: Grundbuchordnung*, wyd. z r. 1923 uw. 5 do § 48 ord. hip.) zasada ta wszakże dotyczy wyłącznie samoistności wpisanych praw rzeczowych. Do tych zaś praw nie należy ostrzeżenie (por. orzeczenie Sądu Rzeszy tom 83 str. 437 *Güthe-Triebel* uw. 14 do § 25 ordyn. hip.). Zawnioskowane zaś wpisy czynią zadość powyższej zasadzie i odpowiadają istocie ostrzeżenia (§ 883 poniem. kc.), skoro co do wysokości mieszczą się w granicach zabezpieczanego ostrzeżeniem roszczenia i tem samem nie naruszają praw nabytych wierzycieli hipotecznych z niższym stopniem pierwszeństwa.

Zauważa się przytem, że — wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji — nie jest bezprzedmiotowym wniosek o wykreślenie z wpisu poz. 4 działu III ostrzeżenia co do kwoty 1.300 zł. w złocie jako różnicy, która nie mieści się w granicach zawnioskowanych wpisów hipotek. Wniosek ten mieści bowiem w sobie zrzeczenie się odnośnych praw, zabezpieczanych ostrzeżeniem.

Z tych względów dalsze zażalenie okazało się co do istoty sprawy dopuszczalnem (§ 78 poniem. ord. hip.), ponieważ zaskarżone niem rozstrzygnięcie polega na naruszeniu ustawy. Należało tedy orzec jak wyżej, stanowiąc o kosztach w myśl §§ 8 i 108 popruskiej ustawy o kosztach sądowych.

PEŁNOMOCNICTWO PRYWATNE A DELEGACJA URZĘDOWA

1) *Przepis art. 703 k.p.c. dotyczy tylko pełnomocnictw, wynikających ze stosunku p r y w a t n o-prawnego, określonego art. art. 93 i nast. kodeksu zobowiązań, natomiast nie odnosi się do uprawnień do działania, wynikających ze stosunku p u b l i c z n o - prawnego.*

2) *Należycie podpisane pełnomocnictwo do udziału w przetargu, udzielone członkowi Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności przez jej Zarząd, nie wymaga uwierzytelnienia, gdyż jest właściwie urzędową delegacją do wykonania pewnej czynności, opartą na stosunku publiczno-prawnym, a nie prywatno-prawnem przedstawicielstwem*).*

*) Tezy w opracowaniu p. *Szymona Zemela*, egz. apl. sąd. w Poznaniu.

W sprawie przymusowego przetargu nieruchomości Nowe, tom VII, karta 178, zapisanej dla Stanisława i Marji małż. *W.* w Nowem, — Wydział II Cywilny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, pod przewodnictwem Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego *Norskiego,* a przy współudziale Sędziego Apelacyjnego *Iwickiego* i Sędziego Okręgowego *Stasińskiego,* wskutek dalszego zażalenia dłużników z dnia 24.XII.1935 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 7 grudnia 1935 r. (sygn. III.Cz. 865/35), na posiedzeniu niejawnem w Poznaniu, dnia 17 marca 1936 r., postanowił *(II.Cz./d/125/36):*

1. Zatwierdzić zaskarżone postanowienie.
2. Przyznać nabywczyni, Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu, kwotę 185 zł. tytułem zwrotu kosztów, spowodowanych dalszem zażaleniem.

Z uzasadnienia.

...Pełnomocnictwo, o którem mowa w art. 703 kpc. niewątpliwie odnosi się tylko do mandatu wynikającego ze stosunku prywatno-prawnego, określonego przepisami art. 93 i nast. kod. zob., natomiast nie dotyczy uprawnień do działania, wynikających ze stosunku publiczno-prawnego. Mianowicie uznać należy, że przedstawiciel władzy publicznej, upoważniony przez swą władzę do zawarcia umowy w imieniu tej władzy, np. do kupienia na licytacji nieruchomości dla tej władzy, nie jest „pełnomocnikiem" w rozumieniu prywatno-prawnym, ponieważ upoważnienie, na którego podstawie działa, posiadające charakter delegacji urzędowej do wykonania pewnej czynności, czerpie podstawę prawną z przepisów prawa publicznego i stosunek takiego przedstawiciela do upoważniającej go władzy jest stosunkiem publiczno-prawnym, do którego z natury rzeczy nie stosuje się przepisów prywatno-prawnych o zleceniu i umocowaniu do działania.

W tym względzie warto ubocznie zaznaczyć, że według poglądu Ministerstwa Sprawiedliwości (por. pismo z dnia 6 grudnia 1934 r. L. 1 C. 1316/12/1/34 w sprawie wykładni art. 82 prawa o notarjacie), który zresztą Sąd Apelacyjny w zupełności podziela, pełnomocnictwo w formie aktu notarjalnego, przewidziane przez art. 82 § 3 prawa o notarjacie, nie może być wymagane w przypadkach, gdy chodzi o umowę przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości, zawieraną przez przedstawiciela władzy publicznej. I dlatego też w cytowanem piśmie Ministerstwo Sprawiedliwości uznało, że także przedstawiciele władz kościelnych nie potrzebują przedkładać pełnomocnictwa notarjalnego, ponieważ władze kościelne (zgodnie z wyjaśnieniami, zawartemi w piśmie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1931 r. L.I.U. 2968/31) są władzami publicznemi.

Dlatego też należy skonkludować, iż osoba stająca przed sądem egzekucyjnym, celem wzięcia udziału w przetargu w imieniu władzy publicznej, nie ma obowiązku wykazywania pełnomocnictwa z podpisem uwierzytelnionym, gdyż wystarczy pismo władzy, zawierające delegację danej osoby jako przedstawiciela władzy. Władzą, względnie wogóle instytucją publiczną, w tym sensie są niewątpliwie Komunalne Kasy Oszczędności, jako zakłady komunalne o własnej osobowości prawnej**), zorganizowane przez związki komunalne miejskie, powiatowe i wojewódzkie (ust. 1 art. 3 cyt. rozp.), a mające do spełnienia szereg zadań gospodarczych o charakterze publiczno-prawnym. Wobec tego należało uznać za nieuzasadniony zarzut, że delegacja z dnia 4.X.1935 r. (karta nr. 158 akt. Km. 1029/34), zawierająca upoważnienie dla członka Zarządu K.K.O. do uczestniczenia w przetargu, winna była być uwierzytelniona.

...Oczywiście niesłusznem jest twierdzenie, że również Komunalne Kasy Oszczędności muszą wykazać się zezwoleniem władzy na nabycie nieruchomości, skoro Kasy te, jak to zresztą wynika już z wyżej podanych wywodów, są niewątpliwie korporacjami publiczno-prawnemi w rozumieniu art. 2 rozp. Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25.6.1919 r. i Min. b. Dzieln. prusk. z dnia 21.8.1921 r. zwolnionemi od obowiązku wykazywania się zezwoleniem właściwej władzy na nabycie nieruchomości (por. orzecz. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu II. CZ./d/895/34 z dnia 5.9.1934 r.).

**) ...o charakterze publiczno-prawnym...; por. art. 2 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (D. U. R. P. Nr. 95, poz. 860), oraz artykuł p. Not. *dr. J. Sławskiego,* Członka Komisji Kodyfikacyjnej, ogłoszony w „Czasopiśmie Kas Oszczędności" za rok 1929, str. 179, w którym Autor stwierdza, że k. k. o. są korporacjami prawa publicznego. (Przyp. — *Sz. Z.)*

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH:

JÓZEF BEKERMAN

PARCELACJA MIEJSKA I ZATWIERDZANIE PLANÓW
(do art. 52 prawa budowlanego — w związku z uwagami Dr. Jana Sławskiego w Nr. 7, 1936 r., str. 8).

*

DR. JAN KOTAS I JÓZEF NARTOWSKI

KILKA UWAG Z ZAKRESU WYMIARU OPŁAT STEMPLOWYCH

*

STANISŁAW MACHALSKI

O PRZEKAZIE

*

DR. WITOLD PRĄDZYŃSKI

UWAGI DO PRZEPISÓW O WYNAGRODZENIU NOTARJUSZÓW

*

ACHILLES ROSENKRANZ

OCENA USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH
(w związku z wywodem Dr. Fr. Popiela w Nr. 24. 1935 r., str. 3).

*

KAZIMIERZ ŻUROMSKI

Z PRAKTYKI ZIEM ZACHODNICH

MARJAN KURMAN

HIPOTEKA

(dokończenie)

Zastaw drzewny (dalszy ciąg). Zgoda winna być wyrażona na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela. Jeżeli nieruchomość związana jest węzłem substytucji powierniczej (ordynacja, fideikomis), wówczas wystarczy zgoda jej posiadacza (art. 4). Rejestrowy zastaw drzewny prowadzi sąd grodzki właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. O ile chodzi o firmy zarejestrowane, to o założeniu rejestru zastawowego sąd uczyni wzmiankę w rejestrze handlowym oddziału głównego oraz tego z oddziałów filjalnych, przy których prowadzony jest rejestr zastawu. Dla każdego oddziału przedsiębiorstwa oraz dla każdego gospodarstwa leśnego prowadzony będzie osobny rejestr. Rejestr ten jest jawny. Formę rejestru oraz sposób jego prowadzenia ustali rozporządzenie wykonawcze. Przy zgłaszaniu wpisów do rejestru zastawowego kupcy (handlujący) mają złożyć zaświadczenie właściwej izby przemysłowo-handlowej, że prowadzą księgi handlowe (art. 5). Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na podstawie umowy stron, zawartej na piśmie w formie aktu urzędowego albo też prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy i datą umowy. W umowie zastawniczej należy wymienić przedmiot zastawu wedle ilości i gatunku, sumę, na której zabezpieczenie lub do której wysokości prawo zastawu zostało ustanowione, oraz miejsce, na którem przedmiot zastawu się znajduje. Umowa zastawnicza może zawierać postanowienia: a) że drewno, będące przedmiotem zastawu, może być zastąpione inną partją drewna, oznaczonego co do gatunku i ilości; b) że prawo zastawu rozciągać się będzie na drewno uzyskane z przeróbki drewna zastawionego oraz c) że drewno zastawione może być przeznaczone na inne miejsce, w umowie przewidziane (art. 6). Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw drzewny uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego. Wpis ten następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umowy zastawniczej, której odpis pozostaje w sądzie rejestrowym. Właściwy sąd poświadcza dokonanie wpisu na oryginale umowy zasadniczej (art. 7). Wpis do rejestru zastawowego na przedmiocie, już takim zastawem obciążonym, jest niedopuszczalny (art. 8). Przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego pozostaje w posiadaniu zastawcy. Tożsamość przedmiotu zastawu winna być stwierdzona przez umieszczenie trwałego i widocznego znaku na nim lub też w inny sposób, który ustali rozporządzenie wykonawcze. Zastawca obowiązany jest dopuścić zastawnika na jego żądanie do badania stanu przedmiotu zastawu pod rygorem natychmiastowej wymagalności wierzytelności, zabezpieczonej prawem zastawu (art 9). W razie usunięcia przedmiotu, obciążonego rejestrowym zastawem drzewnym z gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przem., do którego rejestru prawo zastawu zostało wpisane, uprawnienia zastawnika pozostają w mocy w stosunku do tych osób trzecich, które, nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe, działały w złej wierze (art. 11). Suma osiągnięta ze sprzedaży, winna być złożona właściwemu sądowi dla dokonania podziału. Z sumy tej winien być zaspokojony przedewszystkiem zastawnik, chyba, że roszczenie, dla którego prowadzi się egzekucja, lub inne zgłoszone roszczenie korzystają z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem drzewnym (art. 12). Zarejestrowane prawo zastawu może być odstąpione na rzecz tychże osób, na rzecz których może być ustanowione, na podstawie ostatniej umowy, zawartej na piśmie w tejże formie, w jakiej ustanawia się przy równoczesnem wręczeniu nabywcy oryginału umowy zastawniczej. W stosunku do osób trzecich odstąpienie prawa zastawu zyskuje skutki prawne przez wpis do rejestru zastawowego (art 14). Wykreślenie prawa zastawu z rejestru zastawowego następuje na wniosek wierzyciela albo też na wniosek dłużnika po złożeniu przez tego ostatniego dowodu opłacenia wierzytelności, zabezpieczonej prawem zastawu, lub dowodu zwolnienia przez wierzyciela obciążonego przedmiotu z pod zastawu. Wniosek wierzyciela lub dowód spłacenia wierzytelności, względnie zwolnienia, winny być sporządzone w formie, przewidzianej w art. 6 (art. 15). Prawo zastawu gaśnie z mocy samego prawa po upływie lat trzech od daty zarejestrowania lub w razie zawarcia umowy zastawniczej na okres krótszy po upływie czasu, na który umowa ta została zawarta, i ulega wykreśleniu z urzędu przez sąd, o ile przed upływem tego terminu umowa zastawnicza nie została odnowiona. Jednakowoż upływ terminu nie powoduje wygaśnięcia prawa zastawu, jeżeli zastawnik przed terminem złoży do rejestru zastawowego dowód wdrożenia przeciwko zastawcy postępowania sądowego lub egzekucji administracyjnej.

Zastaw nieruchomy należy do praw rzeczowych niepodzielnych. W stosunku wzajemnym spadkobierców dłużnika do spadkobierców wierzyciela zastaw pozostaje niepodzielnym; każdy ze spadkob. dłużnika może domagać się od każdego ze spadkobierców wierzyciela zwrotu nieruch., oddanej w zastaw, jeżeli tylko całość długu zostanie przezeń spłacona, i odwrotnie, każdy ze spadkobierców wierzyciela może domagać się od każdego ze spadkobierców dłużnika zwrotu całkowitego długu. Do zastawu nieruchomego nie znajduje zastosowania analogja z podziału nieruchomości hipoteką obciążonej przy jednoczesnem obciążeniu każdej z podzielonych części całością długu hipotecznego. Jeżeli między wierzycielami zachodzą spory co do korzystania każdego z nich z nieruchomości, w ich zastawnem posiadaniu będącej, mogą oni dążyć do zlikwidowania zastawu w sposób, przewidziany w ostatniem zdaniu art. 2088 K. C. (S. N. z dnia 16 września — 15 października 1931 r. C. 670/31). Zastaw jako samodzielna umowa nie istnieje, daje się na zabezpieczenie długu. Przez zastaw nieruchomości wierzyciel zdobywa jedynie możność pobierania przychodów z tejże nieruchomości, nie pozbawia to jednak wyższych wierzycieli hipotecznych zwracania egzekucji na dochody (art. 67 ust. hip.). Należność wierzyciela, mającego zastaw, znajduje pokrycie z nieruchomości we właściwej kolei, jak każdego innego wierzyciela hipotecznego. W razie sprzedaży nieruchomości przez licytację zastaw ustaje i dochody przechodzą do nabywcy. Z chwilą uzyskania wyroku adjudykacyjnego; nabywca może żądać natychmiastowej eksmisji zastawnika, choćby zastawnik nie otrzymał jeszcze swej należności z ceny sprzedaży (S. IX. 10/870). Sprzedaży nieruchomości wobec art. 2 pr. o prz. i hip. mogą domagać się mimo zastawu nawet późniejsi, niż zastawnik, wierzyciele hipoteczni. Od chwili zajęcia dłużnik nie może zbywać ani zastawiać rzeczy, będących przynależnością zajętej nieruch. z wyjątkiem jedynie takiego zbycia, które jest niezbędne do podtrzymania gospodarstwa (art. 664 K. P. C.). Zastaw wierzytelności, niewpisany do księgi hipotecznej. Komornik na wniosek wierzyciela zawiadomi właściciela przedmiotu lub prawa, zastawem obciążonego, iż zajętej sumy lub świadczenia nie wolno uiścić dłużnikowi (art. 646 K. P. C.). Zastawnika udział w podziale sumy, uzyskanej z egzekucji — 794 do 797 K. P. C.

Zastaw rolniczy—rozp. P-ta R-tej z 22.III.1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. Ust. N 38. poz. 360) — na produktach rolnictwa i przemysłu rolnego. Zastawić można jedynie na rzecz państwowych instytucji kredytowych, komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spółdzielni kredytowych oraz instytucji kredytowych, które oznaczy Minister Skarbu. Rejestr zastawowy prowadzi sąd powiatowy. Przedmiot rejestrowego zastawu rolniczego pozostaje w

posiadaniu zastawcy. W razie sprzedaży nieruchmości, na której znajduje się przedmiot rejestrowego zastawu rolniczego wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu staje się natychmiast wymagalna. W art. 27 i 28 „Okręgową Komisję Ziemską“ zastępuje się wyrazami: „Okręgowy Urząd Ziemski“. *Rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. 72/1932,* poz. 655) o zmianie rozporządzenia P-ta R-tej z dnia 22 marca 1928 r. o rejstrowym zastawie rolniczym. Drobne zmiany w art. 3, 6, 8, 12, 15, 17 i 18. Ponadto art. 10 otrzymuje brzmienie następujące: Przedmiot zastawu nie podlega zajęciu egzekucyjnemu, nie może być wciągnięty do masy upadłościowej jego właściciela dla zaspokojenia wierzytelności zarówno prywatnych, jak i Skarbu lub komunalnych z wyjątkiem należności z tytułu podatku gruntowego, majątkowego i przemysłowego, dopóki wierzytelność pod zastaw ten udzielona nie zostanie spłacona. Zastawnik ma prawo przyjęte pod zastaw przedmioty realizować dla zaspokojenia swych wierzytelności, pod ich zastaw udzielonych, bądź na giełdzie, o ile są przedmiotem tranzakcji giełdowych, bądź w drodze licytacji publicznej.

Zastrzeżenie hipoteczne jest to zapisanie w wykazie hipotecznym natychmiast po podpisaniu hipotecznego aktu lub wniosku wzmianki, zastrzegającej miejsce hip. dla treści hipotecznej, zaprojektowanej z tegoż aktu lub wniosku. Z każdego wniosku i aktu należy zapisać tyle zastrzeżeń. ile zaprojektowanych zostało treści do wykazu. Chociaż istnieje wyrok Sen. ro. 71/1881 że zastrzeżenie, zachowując miejsce lub pierwszeństwo dla czystego wpisu na wypadek zatwierdzenia aktu lub wniosku, samo jednak żadnych praw hipotecznych nie ustala, — dyskusja w tej kwestji za zamkniętą uważana być nie może Prawa zapisane do wykazu hip. tylko sposobem zastrzeżenia na marginesie, nie stanowią praw hipotekowanych w rozumieniu art. 123 Ust. hip. i mogą ulec przedawnieniu (S. N. I. z dnia 21 marca 1932 r. C. 1751/31). Fakt, że prawo własności dłużnika, przeciwko któremu prowadzona jest egzekucja, zapisane jest w hipotece jedynie przez zastrzeżenie, nie tamuje sam przez się możności egzekwowania długu z nieruchomości i sprzedaży jej przez licytację (S. N. I. z dnia 7 marca 1930. C. 1789/29. Okoliczność, iż *sporna suma figuruje w wykazie hipotecznym przez zastrzeżenie,* jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestji mocy obowiązującej względem trzeciego nabywcy nieruchom. niezamieszczonego w treści wpisu szczególnego warunku, pod którym dług został zaciągnięty, ponieważ i w tym przypadku trzeciego, zgodnie z art. 17-19 u. hip., obowiązuje tylko zaprojektowana treść wpisu hipotecznego, a nie warunki aktu, regulującego stosunki osobiste stron, biorących w nim udział (S. N. I. C. 1922/32 z dnia 24.III.1933 r.).

Zastrzeżenia skreślenie może nastąpić po roku od daty wręczenia decyzji zawieszającej temu, kto miał obowiązek starać się o utrzymanie aktu w swej mocy przez uzyskanie pomyślniejszej decyzji lub przez odwołanie się do sądu apelacyjnego. H. 1218 i nast.

Zatwierdzenie aktu przez zwierzchność hipoteczną jest to uznanie jej, że akt nie podlega zarzutom, wskazanym w art. 20 pr. hip. i nie uchybia przepisom, na których polega ważność czynu i istota hipoteki (H. 1156 i 1206). wskutek czego akt ten przybiera znamię wiary publicznej względem każdego trzeciego, wchodzącego w stosunki z właścicielami gruntu lub prawa hipotekowanego (art. 20 instr. hip.) i to z chwilą zapadnięcia decyzji, (a nie dopiero z chwilą uprawomocnienia się jej) — art. 42 — instrukcji hip. z 30 czerwca 1819 r. N 7408. Dutkiewicz: „Prawo hipoteczne“, str. 115. H. 1206 i nast. *Zatwierdzenie przez zwierzchność hipoteczną* tytułu, wniesionego do wykazu przez zastrzeżenie, ma moc wsteczną. (S. N. I. C. 184/1929), nie nadaje jednak aktowi większej między stronami mocy. niż w istocie akt ten posiada i nie przecina kontrahentom drogi sporu sądowego przeciwko aktowi (S. N. I. C. 14 stycznia 1926 N 804/24), i (S.N.I.C. 95/1933). Zatwierdzenie przez zwierzchność hip. nie podlega wzruszeniu inaczej niż trybem apelacji, bądź w drodze procesu (ust. 2 art. 21 i 33). Natomiast żaden przepis nie upoważnia zwierzchności hipotecznej do poddawania w wątpliwość dokonanego zatwierdzenia z okazji innych czynności, które poprzednią decyzją nie były objęte (S.N. 229/1929). Dopóki sądy nie orzekły prawomocnie nieważności aktu w drodze procesu, likwidator mienia b. rosyjskiej osoby prawnej nie posiada tytułu do podważenia decyzji hipotecznej, zatwierdzającej ten akt. Służy mu tylko prawo wniesienia ostrzeżenia do ksiąg i rejestru właściwej nieruchomości (art. 7 ust. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej 22 marca 1928) lub prawo domagania się zabezpieczenia powództwa (S. N. 58/1930).

Zatwierdzenie nabycia. — Okoliczność, że nabycie od hipotecznego właściciela nieruchomości, następnie uznanej w drodze sporu za własność innej osoby, miało miejsce przed zatwierdzeniem przez zwierzchność hipoteczną wniosku tegoż sprzedawcy o przepisanie na niego przy pierwiastkowej regulacji hipoteki praw własności z tytułu spadku, nie pozbawia rzeczonej czynności znamion nabycia od jawnego z hipoteki właściciela, skoro wniosek jego był przez hipotekę zatwierdzony, gdyż późniejsze zatwierdzenie wniosku nadało wnioskowi temu moc wsteczną od daty zgłoszenia. (S. N. I. S. z 30 września 1932 r. I. C. 2657/31).

Zawieszenie działu (815 K. N.) i zgodzenie się na pozostawanie w niepodzielności nie czyni nieruchomości niezbywalną. H. 1254 i nast.

Zawieszenie hipoteki ma miejsce podczas postępowania spadkowego. Wyjątek dotyczy jedynie wierzyciela spadkodawcy, który ma od niego nadaną hipotekę (art. 13 not. hip.). Patrz Otwarcie postępowania spadkowego.

Zła wiara. — Okoliczność, że nabywca, jako częsty gość w domu sprzedawcy, nie mógł nie wiedzieć o jego stosunkach majątkowych i rodzinnych, nie dowodzi świadomości nabywcy, by kto inny, a nie osoba jawna z wykazu hipotecznego, był właścicielem istotnym nieruchomości, i nie dowodzi złej wiary nabywcy. Złą wiarę dalszych nabywców hipotecznych należy ustalić dla każdego oddzielnie (S. N. z dnia 30 września 1932 r. I. C. 2657/31). — patrz również Dobra wiara.

Złote w złocie — obecnie w rozumieniu art. 16 rozp. P-ta R-tej z dn. 5 listop. 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 97 poz. 855, t. j. według równowartości 900/5332 grama czystego złota za złotego w złocie.

Na zasadzie ustawy z dn. 18 marca 1935 r. podstawę wymiaru opłaty stemplowej od złotych w złocie, stanowi wartość złota, ogłaszana przez Ministra Skarbu w „Monitorze Polskim“.

Zmiana obranego miejsca zamieszkania — jest dopuszczalna i następuje przez wniosek we właściwej księdze hipotecznej z zaprojektowaniem odpowiedniej treści do wykazu.

Zobowiązanie nie przestaje obowiązywać hipotecznie, póki nie zostało wykreślone z hipoteki. H. 1307.

Zwolnienie nieruchomości lub jej części od obciążenia sumą hipoteczną z pozostawieniem jedynie odpowiedzialności osobistej lub na części nieruchomości jest dopuszczalne (120 u. h.) H. 1177 — 1778, 1308.

Źródła hipoteki. Art. 48 — 51 ust. hip. wskazują źródła hipoteki. W sposób powyższy chciał prawodawca wyraźnie zaznaczyć, że hipoteka nasza jest zupełnie jawna, że żadnych wpisów tajnych, któreby można wywnioskować z przepisów prawa materjalnego lub proceduralnego, niema i że należności, wykazane w art. 40 i 41 ust. hip. są to jedynie przywileje, a nie hipoteki, które w niczem nie zmieniają wielkiej zasady hipoteki — jej bezwzględnej i bezwarunkowej jawności.

KONIEC.

STAŁOŚĆ POLITYKI WALUTOWEJ

OŚWIADCZENIE MINISTERSTWA SKARBU

Ministerstwo Skarbu ogłosiło oświadczenie następującej treści (przez *P.A.T.*):

W związku z pojawiającemi się w prasie artykułami, interpretującemi zarządzenia, dotyczące kontroli obrotu dewizami oraz obrotu towarowego z zagranicą, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że szereg wniosków i domysłów, sformułowanych w tych artykulach, mógł powstać jedynie wskutek niezrozumienia podstawowych zasad ostatnich posunięć Rządu. Przepisy dewizowe — jak to zostało dostatecznie jasno sprecyzowane w deklaracji rządowej z dnia 27 kwietnia b. r. — a obecnie przepisy, dotyczące obrotu towarowego z zagranicą, wprowadzone zostały w dążeniu do zapewnienia równowagi bilansu płatniczego Polski i kontynuowania dotychczasowej polityki walutowej i gospodarczej. Zmierzając do wzmocnienia czynników zaufania — Rząd zarazem przykłada nadal największą wagę do zagadnienia równowagi budżetowej, jako podstawy równowagi gospodarczej w Państwie.

III ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH

Ustalony już w szczegółach p r o g r a m Zjazdu przewiduje. jako dzień otwarcia Zjazdu, zamiast pierwotnie projektowanego 4 listopada, *dzień 5 listopada* (czwartek), a mianowicie: Nabożeństwo w godzinach rannych i otwarcie III Zjazdu o godz. 15-ej. W dniach 6 i 7 listopada (piątek, sobota) kontynuowane będą właściwe prace zjazdowe w Katowicach, a w dniu 8 listopada (niedziela) nastąpi zakończenie Zjazdu i pożegnanie uczestników w Krakowie.

Termin składania r e f e r a t ó w indywidualnych na III Zjazd Prawników Polskich, został przedłużony ostatecznie *do dnia 1 czerwca r. b.*

W dniu 1 czerwca r. b. Biura miejscowe rozpoczną przyjmowanie z a p i s ó w na Zjazd i wydawanie właściwych kart uczestnictwa.

Składka zjazdowa obniżona została do *dziesięciu* złotych; uprawnia ona do otrzymania, już bez żadnych kosztów dodatkowych, zarówno odznaki pamiątkowej uczestnika III Z. P. P., jak i „Pamiętnika III Zjazdu".

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA PORÓWNAWCZEGO

W okresie od 26 lipca do 1 sierpnia r. b. odbędzie się w Hadze II Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego, który organizuje Międzynarodowa Akademja Prawa Porównawczego.

Przewodniczącym komitetu, przygotowującym referaty na Kongres, na tematy z dziedziny prawa polskiego, jest P. *B. Pohorecki,* Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej.

PRAWO WEKSLOWE I PRAWO CZEKOWE

W Nr. 37 Dziennika Ustaw ogłoszono:
pod poz. 282 — prawo wekslowe,
pod poz. 283 — prawo czekowe,
wchodzące w życie, wyłącznie *pro futuro* (art. 109 pr. weksl. i art. 86 pr. czek.), z dniem 1 l i p c a 1 9 3 6 r.

Odkładając ewent. szczegółowe omówienie nowego prawa wekslowego oraz nowego prawa czekowego, zaznaczamy, że główne z e s t a n o w i s k a n o t a r j a l n e g o postanowienia nowego prawa wekslowego przedstawiliśmy w poprzednich numerach r. b. (Nr. 3—4, str. 39; Nr. 5, str. 11; Nr. 6, str. 4; Nr. 7, str. 18).

OPŁATA STEMPLOWA W RAZIE FUZJI SPÓŁEK

W Nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 349 ogłoszona została wykładnia Nr. 449 do art. 107 u. o. s., ustalająca tryb wymiaru opłaty stemplowej od protokółów walnych zgromadzeń, zawierających postanowienia o fuzji spółek.

Zwracając uwagę na powyższą wykładnię, mającą bezpośrednie znaczenie dla praktyki notarjalnej, zaznaczamy, że przedstawimy ją obszerniej w następnym numerze.

NADZÓR BUDOWLANY W POWIATACH PODSTOŁECZNYCH

W Nr. 37 Dziennika Ustaw, poz. 284, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o odjęciu uprawnień organom samorządu terytorjalnego w zakresie nadzoru policyjno - budowlanego i podziale tych uprawnień pomiędzy władze administracji ogólnej a wydziały powiatowe w powiatach: warszawskim, błońskim, mińsko-mazowieckim, grójeckim, sochaczewskim, pułtuskim i radzymińskim.

NOWA TAKSA ZA CZYNNOŚCI KOMORNIKÓW

Nr. 35 Dziennika Ustaw pod poz. 277 ogłosił rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o taksie za czynności komorników.

Nowe rozporządzenie, które weszło w życie dnia 20 maja r. b., uchyliło moc obowiązującą rozporządzenia z 15.XII.1932 r. (Dz. Ust. Nr. 114, poz. 948).

XLII KONGRES NOTARJUSZÓW FRANCJI

Notarjat polski otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w 42-ym Kongresie Notarjuszów Francji, który odbędzie się w okresie 22 —24 czerwca r. b. w *Le Havre.*

W roku bieżącym notarjat polski nie będzie mógł skorzystać z tego zaproszenia.

Szczegóły podamy w najbliższym dziale: „Notarjat Zagranicą".

Konjunktura gospodarcza — w cyfrach)*

Obieg banknotów Banku Polskiego — 1.010,0 milj. zł. *(30.IV. 1936).*

Obieg pieniężny — 1.375,9 milj. zł.

Rezerwy (złoto, waluty i dewizy) Banku Polskiego — 395,8 milj. zł. *(30.IV.1936).*

Pokrycie złote Banku Polskiego — 36,82% *(30.IV.1936).*

Bilans handlowy — przywóz 80,3 milj. zł., wywóz — 83.3 milj. zł.

Obieg wekslowy — 1.110,0 milj. zł. *(luty 1936).*

Liczba zaprotestowanych weksli — 121.300 *(luty 1936)*

Suma zaprotestowanych weksli — 17,6 milj. zł.

Odsetek zaprotestowanych weksli — 4,7 *(luty 1936).*

Kredyty krótkoterminowe w bankach — 1.450,3 milj. zł.

Kredyty długoterminowe w bankach — 2.118,0 milj. zł.

Wkłady w bankach — 1.771,8 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe w bankach państwowych — 752,0 milj. zł.

Wskaźniki kursów (1928 = 100): pożyczek państwowych — 68,5; listów zastawnych I kateg. — 102,0 *(grudzień 1935);* akcji przemysłowych — 21,4.

Kursy na giełdzie warszawskiej (w %% wartości nominalnej): 7% pożyczka stabilizacyjna — 62,57; 5% listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy — 51,22; Bank Polski — 94.10 *(20—25.IV.1936).*

Wskaźnik ogólny cen hurtowych (1928 = 100) — 52,1.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych (1928 = 100) — 55,9.

Wskaźnik cen hurtowych płodów rolniczych (1928 = 100) — 36,6.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolników (1928 = 100) — 64,8.

Wskaźnik ogólny inwestycji (1928 = 100) — 48,3 *(przeciętnie w I kwartale 1936).*

Wskaźnik produkcji przemysłowej (1928 = 100) — 67,6.

Liczba zatrudnionych w przemyśle — 550.000 *(styczeń 1936).*

Budżet Państwa: wydatki — 199.034 tys. zł., dochody — 199.661 tys. zł.

*) Według Nr. 4 1936 r. czasopisma *„Konjunktura Gospodarcza — Miesięczne Tablice Statystyczne"*, wydawanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz według zeszytów 12 i 13 r. b. *„Wiadomości Statystycznych"* Głównego Urzędu Statystycznego. Dane bez zaznaczenia w nawiasach — odnoszą się do marca r. b. Dane porównawcze — p. Nr. 7 r. b., str. 24.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Cetnarowicz Mieczysław, notarjusz w Czyżewie — zmarł dnia 2.V.1936 r.

Tyszko Wincenty, emerytowany Wicewojewoda Białostocki — mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Ostrowi Mazowieckiej z siedzibą w Czyżewic.

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Hącia Andrzej, sędzia grodzki w stanie spoczynku — mianowany notarjuszem w Wieruszowic.

Wydawnictwa nadesłane

Dr. Albert Thon, adwokat. Krytyka Kodeksu Postępowania Cywilnego ze stanowiska teorji procesu i doświadczeń praktyki. Część I. Postępowanie sporne. Wydawnictwo Rady Adwokackiej w Warszawie. Warszawa, 1936. Str. 152.

Książkę, wydaną nakładem Rady Adwokackiej w Warszawie, poprzedza przedmowa Dziekana Rady P. *St. Janczewskiego*, który podkreśla wartość pracy Autora na tle wagi sprawy, jako że ...„nowelizację K. P. C. adwokatura uważa za jedno z najpilniejszych naszych zadań ustawodawczych."

*

Prof. dr. Emil Stanisław Rappaport. Media Via Prawa Karnego Polskiego (I, II, III) Warszawa, 1936.

*

Adam Daniel Szczygielski. Nowelizacja prawa wekslowego i czekowego. Warszawa, 1936.

*

Nowe Państwo (założył prof. *Wacław Makowski).* Tom IV, zesz. 2 (14). Warszawa, 1936. „Bibljoteka Polska".

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15.